Nr 148. Dnia 5 lipca. Środa. Dnia 23 czerwca (5 lipca) 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Cyrylla i Metodego B. i Filomeny.
Jutro: ś. Dominiki Panny M.
Piątek: śś. Apolonjusza i Wilibalda B.
Sobota: ś. Elżbiety Wd. i Kiljana B.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47. Zachód „ „ 8 „ 21.
Długość dnia godzin 16 minut 34. Ubyło „ „ 0 „ 9.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. *Jana z Dukli* i Cyrylla B.
Poniedziałek: 7 br. M. synów ś. Felicyty.
Wtorek: śś. Sabina W. i Pelagji P.
Środa: ś. Jana Gwalberta Opata.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej, o godzinie 9-ej zrana, uroczysta wotywa ku adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a to na intencję bractwa miejscowego.

Jutro też w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie ku czci N. Sakramentu solenna wotywa z asystą i procesją.

W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście odprawioną będzie ku czci Najświętszego Sakramentu o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa, a po południu o godzinie 3-ej i pół takież nieszpory.

Najświętszy Sakrament wystawionym będzie od godziny 5-ej zrana aż do ukończenia wieczornego nabożeństwa.

Przegląd polityczny.

Telegram nasz wczorajszy z Berlina zapowiada zjazd cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem. Ażeby ocenić, o ile zjazd ten może posiadać charakter polityczny, potrzeba mieć na uwadze, że obydwaj monarchowie w połowie sierpnia znajdować się będą w poblizkich zakładach leczniczych: cesarz Wilhelm w Gasteinie, cesarz Franciszek Józef w Ischlu, gdzie już przebywa obecnie. Wizyta monarchów w takim razie bywa po prostu sąsiedzką wizytą, gdyż względy prostej grzeczności obowiązują także w tych sferach. Nie przypisujemy zapowiedzianemu zjazdowi politycznego charakteru, już dlatego, że od słynnej bytności księcia Bismarcka w Wiedniu jesienią r. 1879 przymierze austrjacko-niemieckie tak jest utwierdzonem, a linje, po których bieży odtąd polityka obu mocarstw, tak dokładnie i ściśle wykreślone, że nie okazuje się żadna potrzeba dopełnień „niespisanego sojuszu", a o ile od wypadku do wypadku rodzi się konieczność porozumienia, wystarczają szyfrowane depesze ministrów i ambasadorów. Nie dziwi nas też, że obu monarchom nie będą towarzyszyli ministrowie. Ks. Bismarck jest wprawdzie spodziewanym w Gasteinie, ale już po wyjeździe cesarza Wilhelma. Zjazd odbędzie się zapewne w miejscu pobytu starszego wiekiem monarchy—a więc w Gasteinie.

Dopiero w poniedziałek opuścili Ems dwaj nadzwyczajni posłowie sułtańscy, Drygalski basza i Kiazim bej. Powrócili do Berlina, zkąd, wedle zapowiedzi, mieli udać się jeszcze do bismarckowskiego Warcinu. W miarę przewlekania się ich misji nie wychodzi też i Porta stambulska ze swej rezerwy wobec konferencji, a nawet ostatni półurzędowy *Vakit* przemawia w tonie, który nie chce być dwuznacznym i zastrzega Turcji prawo kierowania się wyłącznie własnym interesem, którego bronić będzie przeciw każdemu.

Zdaje się, że nie innego zdania jest Arabi basza, który na radzie ministrów w Kairze d. 2 b. m. postawił wniosek poczynienia kroków celem zwołania pospolitego ruszenia. Jeżeli Arabi basza zamyśla istotnie bronić kraju przed inwazją europejską, to chwila obecna nakazuje wszelki pośpiech, jeżeli prawdą jest doniesienie *Timesa* z d. 3 b. m., że uzbrojenie Anglji zostało wykończonem, a według poniedziałkowej depeszy z Marsylji, w tymże dniu wypłynęła na morze francuska eskadra, złożona z 6 pancerników, jednego krzyżowca i jednego statku awizowego, i wzdłuż wybrzeży trypolitańskich skierowała się ku Egiptowi.

Jeżeli co pozwala nam nie dowierzać w istotny wybuch wojny—bo interwencja europejska, zwłaszcza bez Turcji, byłaby wojną—to wzgląd na ciężar odpowiedzialności, jakąby dyplomacja europejska obarczyła swoje ramiona, gdyby z powodów dość stosunkowo błahych wywołała ów olbrzymi kataklizm orjentalny, w którym cały mahometanizm współczesny porwałby się raz jeszcze do eksterminacyjnej walki z cywilizacją europejską. Papiery długu egipskiego, które leżą w portfelach bankierów paryskich i londyńskich, doprawdy nie warte tej rzeki krwi, która popłynęłaby od Kalkuty do Algieru.

D. 30 z. m. francuska izba deputowanych uchwaliła nową ustawę o cudzoziemcach, na mocy której obywatele obcych krajów osiedli we Francji, jeżeli przedtem nie byli karani i bądźto zdobyli prawo osiedlenia się, bądźto przez więcej jak trzy lata faktycznie we Francji zamieszkali, nie będą mogli być odtąd wydalanymi za prostym dekretem ministra spraw wewnętrznych, ale za wspólną uchwałą rady ministrów.

W sobotę angielska izba gmin pod naciskiem ostatnich mordów uchwaliła na 32-godzinnem posiedzeniu bil represyjny. Ponieważ 25 deputowanych irlandzkich wraz z Parnellem w ciągu zażartej debaty wykluczonych zostało od obrad, mniejszość ostateczna, głosująca przeciw końcowemu artykułowi 30-mu bilu, wynosiła tylko 6 głosów. Nowy więc eksperyment Gladstone'a gotowy.

Br. Z.

Opieka nad przemysłem krajowym.

VI.

Postawiwszy zasadę protekcji przemysłu i rękodzieł krajowych, musimy coś stanowczego uczynić, ażeby wytworzyć produkcję odpowiadającą konsumcji.

To jest nieodzownym warunkiem. Sama protekcja i wytworzenie bazarów zrobią wiele w tej sprawie, ale nie zaradzą jeszcze złemu. Trzeba tu szerszego działania.

Dążeniem naszem jest, aby ludność krajowa wzięła żywy udział w pracy przemysłowo-rzemieślniczej,

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 147.)

Królowa poznała, co model ów przedstawia; poznała kaplicę i katafalk i trumnę; ale — tego dla niej nie było dosyć. Czyż bowiem znaki na zaklęcia, figury kabalistyczne, talizmany nie były przedstawieniem czegoś. Za pomocą przedstawień rozmaitych zaklinano żywioły i sprowadzano pomyślności, nieszczęścia, przyjaźni, nienawiście, miłość, śmierć, wszystko, słowem, co ludzi dotyczyło i obchodziło. Takiem było przekonanie wieku, które Katarzyna de Medicis podzielała z ogółem śmiertelników. Skutkiem więc przekonania tego z podejrzliwością spoglądała na dzieło Janka i, przypatrzywszy się onemu dostatecznie, rzekła:

— Widzisz przeto, że się oddajesz praktykom nauki tajemnej...

— Nie, pani...—odrzekł Janek tonem pewnym i śmiałym.

— Cóż to znaczy?...

— Z życia mego wspomnienie pewne, którem sobie w ten uprzytomnił sposób...

— Wspomnienie?...

— Tak...—odparł, smutnie głowę pochylając—jedyne, najdroższe...

— Czego?...—zapytywała królowa zaciekawiona.

— Jam, pani, kochał i...—tu głos jego drżał—ta, którąm kochał... do trumny się położyła...

— Więc to?...—oczami na trumnę wskazała.

— Trumna taka, w jakiejbym ją był złożył, katafalk taki, jakibym był dla niej wystawił i kaplica taka, w jakiejbym przed zwłokami jej krzyżem leżał, gdybym był jej pogrzeb sprawiał...

— Pogrzeb sprawiłeś nie ty?...

— Ja... nie mogłem...

Wymówił to głębokiego smutku tonem.

Królowa spojrzała na niego. W oczach jej spółczucie świeciło.

— Kochałeś...—rzekła na pół do siebie.

— Pani!... — odrzekł z uczuciem, wzrok ku niej podnosząc—kochałem i... kocham...

— Umarłą?...

Janek głowę spuścił. Katarzyna patrzała na niego długo. W oczach jej powoli zbierał się wyraz rzewności, nastrajający się do wyrazu, odbijającego z oczów Janka. Wyraz ten się potęgował, potęgował, aż pierś Katarzyny podniosła się i z głębi onej przeciągłe wypłynęło westchnienie. Wobec katafalku tego, pomiędzy tem dwojgiem ludzi—owdowiałą niedawno królową i święcącym dawne wspomnienie karłem—zapanowała cisza uroczysta. Cisza ona długą trwała chwilę. Przerwała ją Katarzyna.

— To tak...—rzekła.—Dochowuje się wiara i umarłym...

Czy miała na myśli siebie?...

— Ona—zapytała—narzeczoną zapewne twoją była?...

— Czyż mi o narzeczonej myśleć wolno?...

— A...—rzekła i głową zlekka pokiwała.

Kroków kilka wzdłuż, tam i napowrót, po izdebce zrobiła i, na biurko wskazując, do Janka łagodnie przemówiła:

— Zamknij... a nie żałuj tego, żem widziała i żem się dowiedziała... Myślałam o tobie co innego i zamierzałam zużytkować ciebie, jako wyznawcę nauki tajemnej... Obecnie myślę inaczej, lepiej: zyskałeś w mniemaniu mojem na wartości... Nie żałuj... Raczej ja bym żałować powinna, liczyłam bowiem na to, że przez ciebie dowiem się o tajemnicy, która, odkryta przez pół, niepokoi mnie, męczy, nęka... oh!... Czyżby — mówiąc przechadzać się poczęła—mieli oni koronę jeden po drugim dostawać, albo... albo... ach!... — zadrżała, jakby przerażona nagle—jeden drugiemu wydzierać!... Jakaż straszliwa przed oczami mojemi staje zagadka!...

— Pani...—odezwał się Janek.

— Co?...—zapytała, zatrzymując się.

— Zagadki są nie na to, ażeby się niemi trapić, ale na to, ażeby je rozwiązywać...

— Więc?...

— Zagadkę mając, o rozwiązanie takowej starać się należy, zapobiegając zawczasu temu, co się przedstawia groźnie...

— Trzebaby się chyba dla synów naszych o korony starać...

— Czyż to rzecz niemożliwa?... Czyż niema koron do wzięcia, do nabycia, do zdobycia?... Polska, naprzykład... obieralna...

— Tej Charlot się domaga... — wtrąciła od niechcenia.

— Właśnie też... Kto wie, azali głos dziecka nie jest skazówką...

Słowa te zastanowiły królowę. Przeszła się razy parę w zamyśleniu po ciasnej izdebce i, potrzebując snadź obszerniejszego do przechadzania się i myślenia miejsca, ku drzwiom się zwróciła. Od proga następujące jeszcze Jankowi rzuciła wyrazy:

— Pomnij, żem była tu nie w tym celu, ażebyś o bytności mojej komu wspominał...

Rzekłszy to, za drzwiami znikła. Janek po chwili przystąpił do zamykania biurka, przedtem jednak wieczko trumny podniósł, do środka zajrzał, westchnął i zamknął. Trumna nie była pustą. Spoczywały w niej zwłoki — zwłoki kwiatków zeschniętych, białą wstążeczką związanych. Byłto bukiecik ślubny Barbary Radziwiłłówny.

bo tym sposobem tylko najskuteczniej da się zniweczyć lub przynajmniej osłabić wpływ sąsiadów zachodnich; w chwili, gdy miejscowa ludność stanie w zwartych szeregach przy warsztacie i fabryce, wtedy i zasada *Drang nach Osten* dozna silnego oporu w ucieleśnianiu się na ziemiach polsko-słowiańskich..

Więc dzisiejsze warunki muszą być zmienione koniecznie, a przeobrażenie to musi być rozpoczęte od podstaw, musi oprzeć się na gruncie silnym; w innych warunkach niemożebna jakakolwiek praca.

Zachodnio-południowa Europa rozporządza wszystkiemi środkami, jakiemi rozporządzać można w kierunku pracy ekonomiczno-przemysłowej; posiada ona szkoły politechniczne i przemysłowe, muzea i towarzystwa techniczno-przemysłowe, rozwinięte rękodzieła i przemysł, protekcję sfer decydujących, rozwinięty handel, wyrobioną tradycję itp. warunki.

Musimy i my wytworzyć sobie szybko te pożądane ty e źródła pomocy fachowej; tego po nas wymaga zasada samopomocy, na której opieramy opiekę nad przemysłem krajowym.

Skoro zatem od podstaw mamy rozpocząć działanie, a działanie to ma być kierowane względnie do warunków bieżących, należy zatem rozpocząć od wprowadzenia w życie takich czynników, któreby choć w części mogły zastąpić szkoły fachowe rzemieślniczo-przemysłowe, na których nam zbywa.

Inżenierów uzdolnionych do prowadzenia fabryk nie zbywa nam. Szkoły zagraniczne w ciągu kilkunastu lat ostatnich przygotowały ich wiele. Ludzie ci uzdolnieni, zajmujący obecnie przeważnie stanowiska biurowe, przy rozbudzonem życiu przemysłowem, mogliby skutecznie zużytkować swoje fachowe wykształcenie. O kierowników więc zakładów przemysłowych nie mamy się co kłopotać, jak skoro kraj może ich dostarczyć wielu. Ale jest inna ważniejsza potrzeba, bo potrzeba uzdolnionych pracowników, jak majstrów, czeladzi i t. p., o nich nam głównie chodzi, a z nimi i o uzdolnionych robotników. Ostatni wykształcą się w fabryce, pierwszym jednak musimy dać pomoc zewnętrzną.

Na czemże zależy ta pomoc?

Każdy dzień niemal dostarcza nowych wynalazków i ułatwień pracy. Gdy o zdobyczach tych wiedzy i pracy ludzkiej przemysłowcy i robotnicy zagraniczni w lot bywają powiadomieni, nasi albo nie wiedzą o nich wcale, albo też dowiadują się o nich wtedy, gdy zagranica zastąpiła je już nowemi! Ztąd dzieje się, że nasz przemysł zawsze się opóźnia, a ztąd nie może skutecznie konkurować z zagranicznym. Przemysłowcy i rzemieślnicy nasi najlepiej czują owe niedostatki. Żeby jednak na tem nie cierpieć, potrzeba wyjść z zaczarowanego koła, a, mojem zdaniem, rzecz tę da się przeprowadzić w następujący sposób i stosunkowo bardzo łatwy.

Za pierwszy sposób uważałbym założenie fachowej bibljoteki rzemieślniczo-przemysłowej. Bibljoteka taka zaopatrywałaby się w najnowsze dzieła fachowe, poświęcone najróżnorodniejszym kierunkom pracy ekonomicznej. Za granicą dzieł takich poddostatkiem, więc nie trudno o nie się postarać. Wydawnictwa te ułatwiłyby naszym przemysłowcom i rękodzielnikom zaznajomienie się z najnowszemi zdobyczami nauki i praktyki technicznej. Co się zaś tyczy zdobyczy bieżących, to informowałyby o nich specjalne czasopisma zagraniczne, które powinna posiadać bibljoteka przemysłowo-rzemieślnicza.

Nasuwa się tu jedna trudność w korzystnem przeprowadzeniu projektu. Ale i jej zaradzić można. Leży ona w tem, że mało rzemieślników i przemysłowców naszych posiada znajomość języków obcych, więc nie mogliby pożytkować z bibljoteki. Prawda, że rozpatrzenie się w rysunkach fachowych i wyjaśnienie ustne dawane potrzebującym przez urzędnika bibljoteki radziłoby w części potrzebie, pomoc ta przecież stosunkowo do potrzeby byłaby zamałą.

Jakoż obok bibljoteki takiej uważałbym za niezbędne utworzenie czasopism fachowych, poświęconych specjalnym gałęziom przemysłu i rękodzieł. Wprawdzie u nas próbowano już tego w rodzaju wydawnictw— nie utrzymały się przecież. Okoliczność ta zdawałaby się przemawiać przeciwko czasopismom, mniemanie to przecież byłoby nieuzasadnionem. Nasze wydawnictwa perjodyczne rzemieślniczo-przemysłowe grzeszyły nieumiejętnością i uogólnieniem, więc upaść musiały. Pismo fachowe, jeśli ma mieć rację bytu, powinno odpowiadać fachowym potrzebom czytelnika. Ogólniki na nic się nie zdadzą, a niepodobna wyjść z ogólników, jeżeli się chce w jednym numerze pisma służyć wszystkim gałęziom pracy technicznej. To jasnem. Więc liczyć się potrzeba z tym warunkiem.

Owóż czasopisma muszą być fachowe, poświęcone ślusarstwu, stolarstwu, garbarstwu, ciesielstwu, murarstwu, kołodziejstwu, technologji, bronzownictwu, tkactwu, wyrobom galanteryjnym itp. kierunkom rękodzieł a przemysłu; każdy gatunek pracy, lub jej grupa związana ze sobą bezpośrednio powinny mieć swoje czasopismo.

W wydawnictwie takiem traktowane byłyby wszelkie sprawy, odnoszące się do danego rodzaju pracy technicznej; więc rzecz o materjale surowym, o obróbce materjału, o jego właściwościach fizycznych, sposobie wykonywania przedmiotów, narzędziach i maszynach, o wynalazkach i ulepszeniach nowych, o targach kupna i sprzedaży, o źródłach, jakości i sposobach produkcji w kraju i za granicą, o siłach roboczych i warunkach, jakie przedstawia dana okolica kraju itp. sprawy musiałyby być specjalnie traktowane w fachowem czasopiśmie.

Samo się przez się rozumie, iż wydawnictwo takie musiałoby być prowadzone popularnie, tak żeby mogło być z korzyścią czytane przez każdego pracownika warsztatu lub fabryki; w tym przeto celu publikacja fachowa miałaby odpowiednie do rzeczy ilustracje, służące do objaśnienia rzeczy pisanej.

Nie da się zaprzeczyć, że wydawnictwa w tym duchu prowadzone wywarłyby nader silny wpływ na rozbudzenie przemysłu i rękodzieł naszych. One zastąpiłyby w części szkoły fachowe i wykształciłyby odpowiednio do zajęcia naszych pracowników. Rzemieślnik i rękodzielnik danego fachu, mający takie czasopismo i rozumiejący je należycie, szedłby ręka w rękę z postępem czasu i wynalazków, stanąłby na wysokości cudzoziemców. W takich warunkach o przyszłość naszego przemysłu bylibyśmy spokojni; kilkanaście lat sumiennej i wytrwałej a umiejętnej pracy ustaliłoby naszą działalność ekonomiczną.

Jak widzimy tedy, bibljoteka i czasopisma fachowe mogłyby dla naszego przemysłu dać nieocenione korzyści. Nie wątpię, że społeczeństwo pomyśli o przeprowadzeniu tych zagadnień i weźmie się energicznie do ich urzeczywistnienia. A jestto sprawa mocno piekąca i wielce na czasie.

Nim praca ta zostanie podjęta w całej rozciągłości, z przyjemnością zaznaczamy, że początek robi się już dobry. Oto czasopismo *Inżenierja i Budownictwo* za inicjatywą współredaktora inżeniera p. Stanisława Szafarkiewicza krząta się obecnie około rozpoczęcia dodatków fachowych i bibljoteki rzemieślniczej. Jak na dzisiaj zrobiono tam już tyle, że zainteresowano ślusarzy potrzebą utworzenia bibljoteki i dodatku poświęconego sprawom ślusarskim. O ile mi wiadomo, zrobiono już podania do władzy o pozwolenie na przeprowadzenie tego dzieła. Ci ślusarze zadeklarowali swoją pomoc materjalną i moralną. Ponieważ zaś założenie to popiera wielu inżenierów naszych, więc nie wątpię, że praca *Inżenierji i Budownictwa* zostanie uwieńczoną pomyślnym rezultatem.

Za przykładem ślusarzy zaczynają się zgłaszać do *Inżenierji i Budownictwa* o fachowe dodatki cieśle, murarze i inni przemysłowcy a rękodzielnicy nasi, miejmy więc nadzieję, że dobry początek wprowadzi w życie sprawę dobrą, że pomysł fachowych czasopism dozna życzliwego poparcia u społeczeństwa naszego.

Nie potrzebuję dowodzić, że założeniu naszemu pomogłoby wiele muzeum techniczno-przemysłowe. W zakładzie takim powinny się znajdywać okazy, zacząwszy od surowych materjałów aż do przedmiotów z nich sporządzonych. Dalej muzeum przemysłowe, między innemi, powinno posiadać modele najnowszych maszyn i narzędzi przemysłowo-rzemieślniczych, tak krajowych jak i zagranicznych. Tym sposobem oddziaływałoby dostatecznie na podźwignienie przemysłu krajowego i materjalne wzbogacenie społeczeństwa naszego.

Oto i najogólniejszy zarys środków, jakie uważam za niezbędne do rozbudzenia życia ekonomicznego w kraju. Środki te mogą być łatwo stosowane w naszych nawet wyjątkowych warunkach społecznych. O ich skuteczności zbytecznem byłoby się rozwodzić na tem miejscu, jak skoro cała rzecz nasza była rodzajem udowodnienia ich potrzeby niezbędnej.

Wprowadzenie w życie pomysłów przedstawionych czytelnikowi leży w ramach i możności naszej, opiera się na zasadzie prawnej, obowiązków i zrozumieniu sytuacji naszej. Obadwa przymioty zdaje się posiadamy rozwinięte, więc z tego powodu nie wątpię, że i praca w kierunku rozbudzenia przemysłu krajowego, zajęcie nim wszystkich

---

ROZDZIAŁ XL.

Mizerna istota wzrasta w znaczenie.

Janek nasz królowej plan na myśl nasunął—plan ogólny, w zastosowaniu którego nastręczał się, na wstępie samym, szczegół jeden, domagający się zastrzeżenia. Szczegół ów tyczył się zdrowia króla. Matki powszechnie we względzie tym podlegają złudzeniu, biorąc pragnienia własne za rzeczywistość i nie wierząc nawet wskazówkom i świadectwom najoczewistszym. Katarzyna była matką; była atoli obok tego „mężem stanu“, nie widzieć przeto nie mogła tej pochyłości, po której syn jej najstarszy do grobu podążał. Wątłą była głowa, co dźwigała koronę. Cierpienia mizerowały młodziutkiego monarchę, tak, że zachodziła jeno kwestja, co do nieco rychlejszego, albo nieco późniejszego—o rok, o dwa może— otworzenia się następstwa tronu francuskiego. Z kwestją tą jednak łączyła się druga, stawiająca się we Francji tak samo jak w Polsce. Mógł król zejść bezpotomnie; mógł atoli syna po sobie zostawić. Nastawienie się okoliczności nadawało onej doniosłość ogromną. Syn Franciszka II-go przychodziłby na świat, jako spadkobierca prawowity dwóch tronów, francuskiego po ojcu, szkockiego po matce. Pragnieniem przeto ogólnem było ojcostwo dla Franciszka II-go.

Pragnieniu temu, niestety! zadość się nie stało. W niespełna półtora roku po wstąpieniu na tron, Franciszek II-gi zszedł ze świata bezpotomnie, mając lat nie więcej jak sześnaście. Nowy pogrzeb; nowa żałoba; nowe zmiany w stosunkach fakcyj i w szczegółach trybu życia dworskiego. Ubywało stadło królewskie, ustępując miejsce królowi, co liczył lat dziesięć, i królowej matce, obleczonej w szaty żałobne po małżonku i po synu.

Zmiany te atoli nie wpływały zgoła na położenie, jakie zajmował Janek. Dokoła niego jedni padali, drudzy się podnosili—fale przepływały, unosząc ze sobą lub rozbijając potężnych; on, człeczek, zaledwie się nad ziemię trochę wznoszący, trzymał się i opierał, niby skała granitowa. Potęga jego tkwiła w słabości, nad którą zdaleka, niby anioł opiekuńczy, czuwała królowa matka, nie zapominając o tym karlim szlachcicu polskim śród roztargnień życia publicznego, nastawiającego się z dniem każdym coraz to burzliwiej. Burzliwości te obijały się jeno o uszy Janka—i inaczej być nie mogło. Cóż on bowiem znaczył?—jaką wartość przedstawiała osobistość jego dla stronnictwa tego lub innego, dla fakcyj, dla ludzi pojedyńczych?... Słuchał więc tylko i, pomimo, że przekonanie jego oświadczało się za jednymi a przeciwko drugim, zachowywał się wobec wszystkich neutralnie, życząc dobrze jednym, nie życząc źle drugim i pragnąc powodzenia dla królowej matki, którą czcił, wielbił i uważał za istotę najdoskonalszą, do której—słowem—przywiązał się, czyniąc zadość tej potrzebie duszy, jaką posiada człowiek każdy, przywiązywania się do kogoś lub czegoś. Potrzebę tę posiadał nasz Janek w stopniu wyższym, aniżeli wielu innych. Urabiała ją w nim słabość jego, którą czuł i rozumiał. Tak samo przywiązał się był do Zygmunta-Augusta. Obejść się nie mógł bez ujęcia się za czyjeś ramię potężne i czucia wdzięczności dla ramienia tego, jeżeli go ono nie odpychało. Ztąd, nie widział Katarzyny stron ujemnych, które widziało tylu innych i zapatrywało się na takowe przez szkła powiększające namiętności rozchełznanych. Byli tacy, co ją nienawidzili; niektóre jednak pamiętniki spółczesne świadczą, że nie brakło i na takich, co widzieli w niej ideał kobiety i królowej. Janek z położenia swego, ze stanowiska, jakie zajmował śród ludzi i na dworze, należał do tych ostatnich.

Nowa zmiana panującego spowodowała modyfikacje znaczne w rozkładzie personelu dworskiego. Dwór rozpadł się na dwie połowy: na dwór króla młodziutkiego i na dwór królowej matki. W tym ostatnim przeważał element niewieści. Katarzyna rada garnęła do siebie córki wielkich domów francuskich, otaczała się niemi, dozorowała im, opiekowała się, w gronie ich pokazywała się i stworzyła sobie z czasem rodzaj gwardji przybocznej żeńskiej, wsławionej doborem piękności.

Zachodzi pytanie: czy dobierała takowe Katarzyna, czy dobierały się one same? Nie my je stawiamy; postawiła je historja, która opowiadaniu naszemu za tło służąc, nie pozwala, ażebyśmy milczeniem pomijali to, co się do takowego odnosi. Lecz, jak pytania tego nie rozwiązała historja, tak onego nie rozwiązujemy i my, poprzestając na zaznaczeniu faktu, który to sprawił, że bohater nasz potrzebnym się stał. Królowa nie zrzucała żałoby; nie zobowiązywała jednak do takowej otoczenia swego; przeciwnie: sama we wdowiej występując odzieży, wymagała, ażeby damy jej wdzięki swoje strojem podnosiły i życia używały. Jako naturalny wymagania tego wynik były wystąpienia, zabawy, uczty, powtarzające się przy okazji każdej a goniące za urozmaiceniem. W tem ostatniem obecność takich i tym podobnych, jak Janek nasz istot, niezbędną była. Obok śpiewaków, komedjantów, trefnisiów, kuglarzy, figurować musieli i karły.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

warstw społeczeństwa, podjęta zostanie przez ogół skutecznie, wytrwale i umiejętnie.

Ratować nam się potrzeba pod względem ekonomicznym, więc ratujmy się póki czas!

F. K. Martynowski.

Z Paryża.

W końcu czerwca 1882.

W chwili, gdy Francja i Włochy zazdroszczą sobie i wzajem sprzeciwiają się na Wschodzie, okoliczności zrządziły, iż przy trumnie Garibaldego podały sobie dłonie...

Paryż uroczystem zebraniem uczcił śmierć bohatera Włoch... Tłumy zaległy cyrk zimowy, gdzie usłyszały „marsz żałobny“ Szopena, hymn Garibaldego i mowy jenerała Türr i deputowanego Lockroy — którzy, obaj, przyjęli czynny udział w sławnej wyprawie „Tysiąca.“ Inni mówcy francuscy i włoscy przepowiadali nawet odważnie unję Francji i odrodzonej Italji.

W istocie Francja, która nie zwracała wcale uwagi na Włochy w sprawie tunetańskiej w ostatnich czasach, dziś może sobie z korzyścią przypomnieć starą przypowieść, iż „często można potrzebować nawet słabszego od siebie.“ Włochy były niejako węzłem tej koalicji państw, których działalność w Egipcie pozostawiła Francję w niebezpiecznem odosobnieniu. Francja ma za sobą tylko Anglję, która ją opuści w pierwszej lepszej chwili, gdy tylko zdarzy się wypadek, iż będzie w tem widziała swoją korzyść. Machiawelizm nie każdemu jednako się udaje. Francja w szczególności tem szczęśliwszą była w politycznych operacjach, im mniej o sobie samej myślała. Wyprawa przedsięwzięta w 1859 roku przez Napoleona III-go dla oswobodzenia Włoch dała jej dwie prowincje, podczas gdy wojna r. 1870, poczęta z myślą zaokrąglenia granic od strony Niemiec, sprowadziła tylko klęski. Tak samo też, gdy w polityce zewnętrznej zapomniała o zasadach i poczęła pilnować tylko wyraźnych korzyści materjalnych, straciła urok i nic się jej odtąd nie udaje. Dziwi ją to tembardziej, iż inne państwa oddawna i zawsze za całą busolę i ster mają tylko... egoizm. *Quod licet Jovi, non licet bovi*—mówili rzymianie. Tu należałoby odwrócić łacińskie przysłowie. Co wolno np. wołowi niemieckiemu, tego niewolno Jowiszowi galijskiemu. Gdyby pierwszy chciał zaprzestać przeżuwać, ostroga Opatrzności pchnęłaby go *per angusta ad augusta*...

Najważniejszym aktem parlamentu w ostatnich czasach było przywrócenie rozwodu, zawotowane znaczną większością głosów. Jednym ze skutków sposobu, w jaki zawierają się małżeństwa we Francji, jest słaba ich trwałość. Są one tak wątłe, jak świetne artykuły wstępne niektórych dzienników paryskich, zachwycające i olśniewające cudzoziemców, które każdy kupuje na ulicy, a których prawie nikt... do domu nie przynosi.

Jego eminencja biskup Freppel energicznie bronił nierozwiązalności małżeństwa. Kościół posiada liczne wypadki kanoniczne, w których można uznać za nieważny i niebyły niejeden związek źle dobrany. Dziś jednak małżonkowie, rozwiązani przez kościół, zostają związani przez prawo cywilne. A zresztą przecież nie sami katolicy są we Francji! Dlaczegóż więc, wołali liczni mówcy, przymuszać żydów, protestantów i wyznawców wszelkich innych religij do zachowania przepisu, jakiego ich sumienie nie uznaje... Jeden z deputowanych zauważył: prawo cywilne przywracające rozwód nie czyni go obowiązującym i katolicy mogą korzystać z tej swobody prawa tylko wtedy, kiedy na to kościół zezwoli. Wiele też mówiono o interesach dzieci. Jak tylko zrodzi się nieporozumienie pomiędzy małżeństwem, dzieci cierpią na tem bezwarunkowo czy jest rozwód, czy tylko separacja. W klasach pracujących i biedniejszych separacja jest nawet gorszą od rozwodu. Ten ostatni ma być zresztą otoczony wieloma ostrzeżeniami i środkami ochronnemi. W senacie znowu powróci na stół poprawka przez izbę deputowanych odrzucona, a domagająca się, aby małżonkowie rozwodzący się byli obowiązani otworzyć niejako sukcesję po sobie, jakby byli dla dzieci umarli. W ten sposób część majątku przeszłaby na imię dzieci.

Izba źle zrobiła odrzucając artykuł projektu, w którym żądano, aby kobieta rozwiedziona nie używała nadal nazwiska swego męża. Wnosił to książę de la Rochefoucauld-Bisaccia. Za to prawo uznało równość zupełną męża i żony wobec zbrodni złamania wiary małżeńskiej. Dotąd zbrodnia ta dla mężczyzny podpadała pod kodeks kryminalny tylko wówczas, kiedy była spełnioną w mieszkaniu małżeńskiem, podczas gdy co do kobiety prawo tej wyjątkowości miejsca nie określało. Naquet, apostoł rozwodu, zyskał wdzięczność kobiet, które powinny wznieść mu pomnik, one to bowiem więcej niż mężczyźni — jak twierdzą statystycy — cierpią na nierozwiązalności związku małżeńskiego. Naqet jest izraelitą... i do tego nieszczęśliwe to człeczysko w pożyciu małżeńskiem. Zaślubił on pobożną katoliczkę, która wychowuje swego syna w pojęciach wprost przeciwnych tym, jakie wyznaje jego ojciec... Naquet nie przeszkadza jej w tem i z góry zapowiedział, iż w sprawie tej nie ma żadnego interesu osobistego, gdyż postanowił nigdy nie korzystać z prawa, które dla rodaków swoich wywalczył.

Straszna zbrodnia, jakiej widownią była okolica Paryża w ostatnich czasach, przechodzi wszystko, cokolwiek imaginacja romansistów paryskich w przystępie najbujniejszej fantazji wymyśleć może... Sprawa „Fenayron“ przypomina sprawę „Fualdes,“ która tak szalenie zajmowała wszystkich za czasów restauracji. Pani Fenayron jest mieszczanką, która żyła sobie spokojnie pomiędzy mężem i kochankiem. Tylko... mąż podupadał ciągle a kochanek przeciwnie wznosił się coraz bardziej. Mąż i żona więc, namówiwszy się, wprowadzają kochanka w pułapkę, a gdy ten odmówił zapłacenia pewnej oznaczonej przez wspólników sumy, zabijają go, kobieta kupowała i targowała się nawet o młotek i o postronek, to jest o narzędzia zbrodni... Następnie oboje wywożą aż do Sekwany trupa swej ofiary, związanego za pomocą rury ołowianej. Tragedja ta odbyła się w pewnym odosobnionym domku na Chaton, to jest w miejscowości pod Paryżem, gdzie wielu mieszkańców wyjeżdża na letnie mieszkanie. Aktorka komedji francuskiej, sławna panna Favart, zamieszkiwała ten domek... Bywało tam mnóstwo jej przyjaciół. Słuchano pięknej muzyki i znakomitej deklamacji. Sędzia, który śledztwo w sprawie tej prowadzi, zostanie zapewne zawieszony w obowiązkach za to, iż dozwolił reporterowi dziennika *Voltaire* asystować badaniu oskarżonych. Magistratura we Francji coraz więcej daje swym nieprzyjaciołom powodów do gawęd i powstawania przeciw sobie. Prawdą jest, że taż magistratura znajduje się w przededniu reorganizacji. Izba przyjęła w zasadzie wybieralność. Dawniej było zwyczajem czynić zarzut polakom, iż w organizacji ich społeczeństwa dążono do tego, aby wszelka funkcja publiczna przestała być wieczystą, ale stała się dożywotnią lub wyborczą. A jednak z wieków postępem zasada ta staje się coraz powszechniejszą. Mamy już w Europie monarchów wybranych, we Francji będziemy mieli sądy wyborcze!

Teraz kilka słówek tylko o wystawie sztuk pięknych. Przegląd staranny 6,666 dzieł sztuki wymagałby zdaje się nieco miejsca... A zresztą pewien krytyk paryski jednem słowem obudzić może wspomnienia odnoszące się do pałacu sprawiedliwości — podczas gdy byłoby to istotnie niewdzięcznym trudem chcieć zainteresować czytelników warszawskich dziełami sztuki, których nie widzieli i nigdy nie zobaczą!

Przy rozdaniu nagród w „Salonie“ zeszłorocznym p. Juljusz Ferry wyrzekł: „Można rzec bez próżności narodowej, iż dotąd jeszcze sztuka francuska trzyma pierwsze miejsce. Tak! Wy jeszcze jesteście w stanie otwartą prowadzić szkołę i być wzorem całej sztuki europejskiej...“ I w istocie, we Francji jest pewne spowszednienie sztuki i talent ma w tem pewien udział, dając każdemu, który jest nim obdarzony, pędzel lub dłuto. Ale postęp sztuki zagranicznej grozi coraz bardziej naczelnemu stanowisku Francji. W „wykonaniu“ góruje Francja, ale w pomyśle istnieje tu zamęt przerażający. Malarstwo religijne kona. Mamy wiele aniołów o skrzydłach różowych i błękitnych. Jednak artyści nie malują już tego co mają w sercu, ale to co się nadaje do dramatycznego uscenowania. Jan Paweł Laurens przedstawia nam w tym roku „Ostatnie chwile Maksymiljana, cesarza meksykańskiego.“ Maksymiljan pociesza swego jałmużnika i służącego, a tymczasem drzwi się otwierają i ukazuje się w nich oficer meksykański, aby go poprowadzić na miejsce wykonania wyroku. Mimo talentu Laurensa płótno jego nie wzrusza, gdyż na żadnej twarzy nie czytamy boleści, któraby widzom udzielić się mogła.

P. Motte przedstawił „Rzeź zakładników w więzieniu de la Roquette dnia 24-go maja 1871 roku.“ Jestto rzecz zaprawdę wstrętna. Malarze starają się wzruszyć nas akcesorjami i zapominają najczęściej o głównym przedmiocie. W scenie tego rodzaju, jaką natchnął się p. Motte, należałoby, aby postawy ofiar i język niemy ich wzroku wzruszyły do głębi duszę widza.

Wacław Brozik, sympatyczny pobratymiec, przedstawił dwa wielkie obrazy: „Cesarz Rudolf u swego alchemika“ i „Śpiewak ballad.“ P. Brozik ma istotnie wysoki talent. Typy słowiańskie są uderzająco prawdziwe, kostjumy doskonałe. Ale... żałować przychodzi, iż człowiek takiej siły talentu dopuszcza się na wielką skalę malarstwa anegdotycznego. Historja Czech posiada przecież sceny i momenta istotnie wzruszające i godne być uwiecznionemi na płótnie... Tymczasem Brozik chwyta drobnostkę i traktuje ją nader poważnie. Wystawa kostjumów i przepych są cudowne, charakter epoki doskonale oddany, ale nie widać u twórcy pracy myśli, tej miłości historji narodowej, która dodaje w obrazach Matejki do maestrji wykonania całą potęgę traktowanego przedmiotu.

Dobrych portrecistów nie brak w „Salonie.“ Portret malarza Puvis de Chavannes przez Bonnata zwrócił na się oczy wszystkich. Gdyby nie znano p. Puvis de Chavannes, wszyscy byliby przekonani iż jest to portret jakiegoś administratora towarzystwa drogi żelaznej. Tużurek jego z nieodłączną czerwoną wstążeczką legji honorowej w dziurce od guzika pochodzi niezawodnie od pierwszego krawca. Niema na nim ani jednego pyłku i doświadczony handlarz sukna mógłby łatwo powiedzieć po czemu łokieć i z jakiej fabryki sukno to rodem.

Dnia 14-go lipca obchodzi się we Francji uroczyście rocznica ogłoszenia rzeczypospolitej. Wielkie płótno przedstawia „Plac rzeczypospolitej“ przepełniony ludźmi. P. Roll tyle dał tu słońca i błyszczących kolorów, iż możnaby się sądzić w Hiszpanji. Przytem osoby mają na twarzach radość i śmiechy jakichś jarmarkowiczów flamandzkich. A przecież to nie jarmark w St.-Cloud.

P. Wencker tuszy sobie, iż przedstawia „Św. Chryzostoma gromami swej wymowy upokarzającego cesarzową Eudoksję.“ W jednej z trybun widać cesarzową istotnie skruszoną. Ale święty jest pospolity. Jestto poprostu mnich krzyczący. Nie zgadzamy się na to, aby ten, którego widzimy na obrazie, miał być posiadaczem złotej gałązki.

P. Siza, chcąc nam pokazać dobre studjum ciała, zatytułował je: „Wyrzutami sumienia Kaina“ i... źle zrobił, gdyż pod tym tytułem szukamy na plecach, które ku nam zwraca Kain, śladu tych wyrzutów, a plecy te nie powiadają wcale, czy zbrodnia z nich czy cnota wygląda...

Henner przedstawia „Barra“ gorąco traktowanego, jakby przez dawnych mistrzów włoskich malowanego. Tylko bohaterskie dziecię, które wolało umrzeć raczej niż nie ostrzedz swoich uderzeniem w bęben, że nieprzyjaciel jest tuż, przedstawione jest pół-nagie z podniesioną w ręku pałeczką. Jest to przepyszny mały włoch wychodzący z kąpieli, ale nie jest to Barra historyczny!

Polacy byli w roku tym mocno poturbowani przez przysięgłych salonu. Brandt i Chełmoński dostali tylko „wzmianki zaszczytne.“ Sędziowie przełożyli nad nich innych artystów, którzy prawdę powiedziawszy nie mogą być z nimi nawet porównywani.

Ta niesprawiedliwość nie powinna zniechęcać artystów polskich do wystaw paryskich, gdyż najdrobniejszy krok przysięgłych salonu zależny jest od... przyczyn przejściowych. Po klęskach 1870 r. ślepa powstała reakcja we Francji przeciw wszystkiemu co jest zagraniczne. Wygwizdano Wagnera w sali koncertów Pasdeloup, a mało co brakło, iż nie wygwizdano również Mozartha i Beethowena, jako niemców. Opera włoska zamknęła swe bramy w Paryżu pod wpływem krzyków ludzi ciasnego umysłu, którzy utrzymywali, iż francuzi powinni patrjotyzm swój okazać tem, iżby oklaskiwali tylko dzieła francuskie. Manja wzbraniająca podziwiania dzieła sztuki przed sprawdzeniem aktu urodzenia i pochodzenia ich autora jest tak śmieszna, iż nie będzie się w stanie długo utrzymać wobec logiki i rozsądku. Tymczasem jednak wielu artystów jeszcze roku bieżącego gorące podnosiło głosy, aby artyści zagraniczni byli zupełnie wykluczeni z listy nagród salonu, a nawet, aby ich obrazy całkiem do salonu dopuszczone nie zostały!

Do tych smutnych zazdrości niegodnych kraju, który zapomniawszy, iż jeżeli był oceanem moralnym to dla tego, że wzrastał przyborami z całej Europy, łączy się jeszcze zdziwienie, jakie na publiczności sprawiają zupełnie im nieznane krajobrazy i niewidziane dotąd typy ludzi. Dziesięć razy krytycy sztuki pytali się siebie wobec obrazów Chełmońskiego, czy w istocie istnieją gdzie na świecie konie tak rącze i gorące—a przedewszystkiem efekta śnieżne, nieznane nawet na północy Francji. „Musimy wierzyć panu na słowo“—odpowiadał piszącemu jeden z tych krytyków na jego zapewnienia, iż trudno znaleść coś prawdziwszego, jak ta jazda szalona wśród burzy zimowej w Polsce. Płótna, na których Brandt przedstawia pod rozmaitemi postaciami naturę swej ojczyzny, które mają urok dumki Bohdana Zaleskiego i w których mieści sceny tak cudownie harmonizujące z tem poetycznem otoczeniem, sprzeciwiają się pojęciom i zwyczajom tej publiczności francuskiej, przywykłej do horyzontów waporycznych Europy środkowej, lub do palących słońc Azji i Afryki. Ale w istocie rzeczy publiczność ta często fantastyczna nie długo się bronić jest w stanie admiracji i kończy zawsze uznaniem talentu. Niech Brandt i Chełmoński nie zrażają się do wystaw paryskich, a ujrzą obrazy swe przechodzące z pałacu przemysłu do muzeów francuskich...

(D. n.)

IMPROMPTU.

Rozchmurz czoło, smutne dziewczę,
Białą rączkę daj;
Pójdziem sobie, het, przez błonia,
Gdzie się śmieje maj.

Pójdziem, niby kochankowie,
Choć, jak dobrze wiesz, —
Ja cię nigdy nie kochałem
Ani ty mnie też.

Ale znamy się oboje
Od tak dawnych lat,
Kiedy jeszcześmy nie mieli
Płakać żadnych strat.

Gdy z nas żadne nie wiedziało,
Że w swem sercu ma
Strunę wspomnień — która teraz
Tak boleśnie drga!

Tyś lubiła w jasne włosy
Wplatać polny mak,
Śmiać się, śpiewać... dziś już nigdy
Nie śmiejesz się tak.

A jam lubił myślą zwiedzać
Mej przyszłości szlak.
Marzyć, bujać... dziś już nigdy
Nie wędruję tak.

Żal pomyśleć, że się dla nas
Już nie znajdzie lek,
Że przeżyliśmy godziny
Dłuższe niźli wiek.

Żal, że tyle jest za nami
A przed nami — nic.
Że serc zimie się urąga
Młodość naszych lic.

I nie będzie nam liczona
W niebie żadna łza —
Bo cierpieliśmy wyłącznie
Dla własnego ja.

Tak więc... Bóg nas nie nagrodzi,
Świat... wyszydzi w głos;
Marnotrawców i bankrutów
Taki bywa los.

Łudźmyż przeto sami siebie
My, podobni już
Do tych starców, co swe zmarszczki
Kryją wieńcem róż.

Teraz wiosna... świat nadzieją
I miłością tchnie,
Niechże nam się chociaż zdaje
Że kochamy się!

A więc, dziewczę, rozchmurz czoło,
Białą rączkę daj...
Pozór szczęścia.... to jedyny
Nam dostępny raj!

Hajota.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ustawa o służbie cywilnej z r. 1859, dotąd u nas obowiązująca, ma być uchyloną. Natomiast wprowadzoną będzie ustawa obowiązująca w Cesarstwie z pewnemi tylko zmianami, jakich wymagają miejscowe warunki. Wiadomość tę czerpiemy z *Moskowskich wiedomosti.*

= *Nowoje wremja* zapewnia, iż, jakkolwiek komisja, wydelegowana do zbadania akt zesłanych z rozporządzenia administracji, ukończyła już swoje prace, nie została jeszcze rozwiązaną; będzie ona i nadal zawiadywała wszelkiemi sprawami dotyczącemi wysyłanych w drodze administracyjnej.

= Budżet nowego etatu służby dworskiej, wynoszący poprzednio miljon rubli, jak donosi *Now. wr.*, zredukowany został do 139,000 rs.

= Przy ministerstwie spraw wewnętrznych obraduje osobna komisja, mająca na celu zmniejszenie żebractwa, które szczególniej w większych miastach coraz bardziej się rozwielmożnia. Ogólna liczba żebraków w 54 gubernjach wynosi 293,500 osób obojga płci. W państwie istnieje 2,156 towarzystw i instytutów rządowych, gminnych i prywatnych. W 47 gubernjach, nadsyłających dane co do sum wydawanych na żebraków przez ziemstwa i zarządy miejskie, wydaje się rocznie, za wyjątkiem towarzystw dobroczynnych, około 200,000 rs. Prywatna dobroczynność głównie okazuje się w formie jałmużny w pieniądzach, odzieży i środkach pożywienia.

= P. minister oświaty w okólniku, opublikowanym w *Praw. wiestn.*, zaleca, iżby autorowie projektów statutów kas wkładowo-pożyczkowych przy zakładach szkolnych brali za wzór ustawę kasy urzędników akcyzy w gubernjach łomżyńskiej, płockiej i suwalskiej, zatwierdzoną przez ministerstwo skarbu w roku 1873.

= W gubernjach radomskiej i kieleckiej projektowane są po przeprowadzeniu drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej nowe drogi bite, mające połączyć stacje kolei z istniejącemi obecnie drogami bitemi. W gubernji radomskiej przeprowadzone będą drogi: 1) od miasta powiatowego Kozienice do Garbatki, długości 5 wiorst; 2) od miasta powiatowego Szydłowca do stacji Jastrząb, wiorst 7; 3) od Wierzbic do Iłży, wiorst 20. W gubernji kieleckiej powstaną drogi: 1) od miasta Wodzisławia do stacji Sędziszowa, wiorst 5; 2) od miasteczka Żarnowa do stacji Woli-Podleśnej, wiorst 7; 3) od Bodzechowa do Cmielowa i Ożarowa.

= Wyższa władza odmówiła pozwolenia na kursowanie omnibusów parowych systemu Bollego pomiędzy Kaliszem a Kutnem i Łodzią; odmowa motywowaną jest tem, iż komunikacja za pośrednictwem omnibusów parowych byłaby wielce utrudnioną z powodu wązkości szosy, przez co mijanie się z wozami frachtowemi stałoby się prawie niemożebnem.

= Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej przywrócono, jak donosi *Kur. por.*, z powodu zwiększonego ruchu dwa pociągi towarowe.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich, zapowiedziane na dzień 12-ty lipca, odroczone zostało do dnia 16-go tegoż miesiąca.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 18-go do 25-go czerwca r. b. włącznie, wydała 110 nowych książeczek (więcej o 6 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 564 wnioskach, złożono rs. 14,730 kop. 50 (więcej o rs. 1,118 k. 20 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 172 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 97 kop. 52, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,105 kop. 92½ (mniej o rs. 340 kop. 23½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 74 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,444 posiada kapitał rs. 1,285,533 kop. 54 (więcej o rs. 3,624 kop. 67½ niż w tygodniu minionym).

= W dniu onegdajszym było w szpitalach warszawskich wolnych łóżek 242, a mianowicie: w szpitalu Dzieciątka Jezus 163, św. Łazarza 30, praskim 22, w domu przytułku i pracy 15, św. Ducha 12; w szpitalu św. Rocha i izraelickim wszystkie miejsca zajęte.

= Z powodu przebrukowywania ulicy Wielkiej na przestrzeni od Bagno do Chmielnej, przejazd przez tę ulicę wzbroniony został.

= W tych dniach odbędzie się zebranie cechu szmuklerzy, na którem dokonane będą wybory starszych; cech szmuklerzy liczy 41 majstrów szmuklerskich.

= W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie kas zjednoczenia drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

= W nadchodzący piątek odbędzie się pierwsze ogólne zebranie członków nowoutworzonego warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego.

= Gromadka studentów kursu 3-go i 4-go wydziału przyrodniczego Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego wyjechała w poniedziałek w celach naukowych do Dąbrowy, zkąd uda się następnie do Olkusza i Kielc.

= Urządzona staraniem redakcji *Ogrodnika polskiego* wystawa róż dała ogółem dochodu rs. 3,575 kop. 10, wydatki uczyniły rs. 1,156 kop. 58½, przeto czysty dochód stanowi sumę rs. 2,418 kop. 51½. Suma ta złożoną została na ręce prof. Aleksandrowicza z przeznaczeniem w połowie na szkołę ogrodniczą, a w połowie na rzecz mającego powstać Towarzystwa ogrodniczego. Za kwotę przypadającą na rzecz Towarzystwa ogrodniczego zakupiono listy zastawne Towarzystwa kredytowego miejskiego.

= W dniu dzisiejszym złożono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Jana Nepomucena Sawickiego, b. oficera b. wojsk polskich, ostatnio urzędnika kolei nadwiślańskiej.

= Dochodzi nas wieść, iż p. Stanisław Szuch, warszawianin, zarządzający cukrownią i rafinerją w Żytyniu, został zaproszony do grona sędziów oddziału cukrowniczego na wystawie moskiewskiej; tym sposobem znów powiększyło się grono naszych specjalistów poprzednio już ogłoszonych, których do Moskwy w tym celu powołano.

= Nazwisko nowego konsula jeneralnego rzeczypospolitej francuskiej w Warszawie brzmi wedle dzisiejszej wersji poprawnej: Bayard.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze letnim „Carmen“, czteroaktowa opera Jerzego Bizeta, po raz pierwszy.

Partję tytułową objęła panna Hermanówna— inne główne: p. Dowiakowska, Wojakowska, pp. Cieślewski, Chodakowski i Szczepkowski.

Opera, jak zapowiada afisz, wystawioną jest pod kierunkiem pp. Münchheimera i p. Kozieradzkiego, reżysera opery warszawskiej.

Tańce w aktach: drugim i czwartym, ułożył p. Mendez— dekoracje pędzla pp. Malinowskiego i Guranowskiego.

Tu nadmienić jeszcze winniśmy, iż przekładu libretta pp. Meilhac'a i Halevy'ego dokonała zgasła przedwcześnie a utalentowana tyle poetka Marja Elżbieta Kamińska.

* W dniu dzisiejszym odbyła się czytana próba z cztero-aktowej komedji ludowej p. J. K. Galasiewicza p. t. „Wspólne winy.“

Rzecz ta grana będzie na scenie teatru letniego z współudziałem pań: Ładnowskiej, Szymanowskiej, Holtzmanowej, Borkowskiej i Micińskiej, oraz pp: Ładnowskiego, Tatarkiewicza, Ostrowskiego, Chomińskiego, Grzywińskiego, Piaseckiego, Galasiewicza, Stromfelda, Jaśkiewicza, Siemaszkę, Holtzmana i Borowskiego, nie licząc wykonawców ról pomniejszych.

Reżyserja zakrzątnęła się około wystawy „Wspólnych win“ z możliwym pośpiechem, wobec bowiem wstrzymania dalszych widowisk „Córki pana Fabrycjusza“ i choroby pań: Derynżanki i Marczelówny, repertuar dramatyczny stanął...

* Pani Sembrich wskutek porady lekarzy zmuszoną została opuścić Londyn przed upływem sezonu.

Klimat angielski okazał się tym razem dla primadonny szkodliwym.

= Sztuka polska w Ameryce.

Od ks. Żyżewskiego, proboszcza parafji katolickiej polskiej w South Bend w Stanach Zjednoczonych, otrzymujemy ciekawą wiadomość, iż w Chicago, gdzie mieszka obecnie 50,000 polaków, sformowało się z miejscowej młodzieży towarzystwo dramatyczne celem dawania polskich przedstawień w większych miastach amerykańskich, posiadających liczniejsze polskie kolonje.

Na czele towarzystwa stanął p. Władysław Pudalik, były artysta i sufler teatru poznańskiego.

Obecnie trupa przyjechała do South Bend (w Stanie Indiana) i rozpoczęła przedstawienia widowiskiem złożonem z prologu, „Łobzowian“ Anczyca, tudzież wyjątków z „Halki“ i znanej farsy niemieckiej: „Trójka hultajska.“

Niech im tam Pan Bóg szczęści...

Przynajmniej może oni nie zechcą reprezentować sztuki polskiej—ofenbachowską operetką...

= Z daleka.

W tych dniach otrzymaliśmy list z gubernji ołonieckiej, z którego podajemy następujące wyjątki:

„Ilość polaków przebywających w stronach tych wynosi około 250 osób; rozrzuceni oni są głównie po miastach i w znacznej części posiadają dyplomy uniwersyteckie...

Są pomiędzy nimi włościanie, którzy w małej liczbie przemieszkują tu jako dymisjonowani żołnierze; pomimo, iż od kilkudziesięciu lat strony rodzinne porzucili, zatrzymali jednak typ indywidualny, co ich odróżnia od miejscowej ludności.

Wielu z nich dobiegło 70 lat wieku, mimo to przecież pracują uczciwie, strzegąc się żebraniny; statystyka kryminalna nigdy ich nazwiskami nie świeci.

Z pomiędzy tej klasy rekrutują się woźni, stróże i służący w domach prywatnych, odznaczając się wstrzemięźliwością i sumiennem spełnianiem obowiązków; wielu z nich drogą oszczędności zebrało po kilkaset rs. z oszczędności.

Inteligencja zajmuje wyższe posady w najrozmaitszych dykasterjach służby rządowej, korzystając z uznania władzy i sympatji ogółu, czego dowodzi fakt, iż urzędy wybieralne często im bywają powierzane.

Miejscowe kluby abonują kilka naszych publikacyj, które nawet przez rosjan z przyjemnością są czytane, a ilustracje powszechnie chwalone.

Z dzienników mamy tu prócz waszego pisma *Gazetę warszawską*, z ilustracyj *Tygodnik* i *Kłosy*; wytegorski klub trzyma *Biesiadę*, która dla taniości swej prenumerowaną jest przez kilka rodzin mniej zamożnych.

Zbieramy tu kolekcję do fauny i flory północnych gubernij celem ofiarowania onej warsz. gabinetowi i odwołujemy się za pośrednictwem waszego pisma do jego zarządu, aby nas objaśnił, które pomieniona instytucja okazy już posiada, a brakujące prześlemy.“

= Album Ordy.

W tych dniach mieliśmy przyjemność oglądać przygotowującą się do wydania siódmą i ósmą serję „Widoków“ Napoleona Ordy.

Obie te serje mieszczą odtworzenia zabytków historycznych Królestwa Polskiego i zamkną chlubnie pomnikowe to wydawnictwo, którem sobie czcigodny Orda trwałą uskarbił zasługę wobec społeczeństwa.

Praca to nieprzerwana dziesięciu lat życia, praca piękna dla oka, miła dla serca, a pożyteczna dla przyszłych pokoleń, którym znikną już może z przed

oczów te drogocenne gruzy starożytnych zamków i świątyń...

Wykonanie w zakładzie litograficznym Fajansa, jak w poprzednich serjach, wzorowe.

= Księgozbiór.

W Kielcach, po zmarłym nauczycielu gimnazjum tamecznego, Duchnowskim, pozostał cenny księgozbiór, obejmujący przeszło 2000 tomów.

Znajdują się w nim *antyquaria* z *XVII* i *XVIII* stulecia, dotyczące przeważnie historji, oraz umiejętności społecznych.

Bibljoteka jest na miejscu do nabycia; pragnęlibyśmy, aby przyszły właściciel nie rozerwał jej na cząstki, a utrzymał cały asortyment, ważność bowiem podobnych zbiorów polega na umiejętnym doborze.

Wiele już bibljotek prywatnych, skutkiem pokawałkowania, zniszczało... oby spuścizna Duchnowskiego nie uległa temuż losowi!

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W ogrodzie Saskim, przed zakładem kumysowym i w ogródku zakładu wód mineralnych gromadzi się w dni świąteczne towarzystwo niedorostków w szkolnych mundurkach, które zachowaniem swojem oburza ludzi, nawet mało drażliwych na punkcie moralności.

Głośne wykrzyki, zaczepianie przechodniów, świadczące o pewnem zepsuciu, tem przykrzejsze, że występuje w tak młodym wieku, oto zwykła zabawa tego towarzystwa.

Nie będziemy powtarzali, cośmy tam mimowoli słyszeli; pytamy tylko z przykrością: gdzie rodzice, gdzie opiekunowie tych dzieci?

W ich jednak nieobecności—nie wchodzimy, czy dobrowolnej lub przypadkowej — musimy zwrócić się z żądaniem do dozoru ogrodu, aby w interesie dzieci tych i ogółu zwrócił uwagę służby na te fakta gorszące.

Z uszanowaniem
O. Z.

Przyp. red.

Z prawdziwą przykrością drukujemy głos powyższy, robimy to jednak ze względu na zbyt często powtarzające się fakty z młodzieżą, która zaczyna zabawiać się w niepraktykowany dotąd sposób...

Może zwrócenie właściwej uwagi zapobiegnie złemu.

= Schwytany.

Stojący na rogu ulic Marszałkowskiej i Złotej przed kilkoma dniami policjant zauważył jakiegoś człowieka podejrzanej powierzchowności, który chodząc tam i napowrót rozglądał się na wszystkie strony.

Po chwili na balkonie ukazał się inny człowiek i zaczął wyrzucać rozmaite przedmioty...

Następnie ten ostatni wyskoczył na chodnik i zabrawszy wraz z towarzyszem wyrzucone rzeczy jęli uciekać.

Policjant puścił się za nimi w pogoń i przy pomocy przechodniów jednego ze złodziei ujął i odprowadził do cyrkułu.

Przy śledztwie okazało się, iż ujęty jest znanym łotrem.

Dnia tego skradł on trzy palta w mieszkaniu doktora W.

= Na Wiśle.

Trzej młodzieńcy, Mikołaj P., Jan G. i Aleksander B., uczniowie szkoły technicznej, wybrali się wczoraj na przejażdżkę po zdradliwej Wiśle.

Wszyscy trzej widać nie byli zbyt wprawni w robieniu wiosłami i wszyscy też pływać nie umieli...

Na środku rzeki czółno źle prowadzone przewróciło się i chłopcy wpadli do wody w najgłębszem miejscu...

Na krzyk tonących pp. Onufry S. i Teofil B., członkowie Towarzystwa wioślarskiego, rzucili się bez namysłu do wody, śpiesząc z pomocą nierozważnym chłopcom.

Onufry S. wyratował dwóch pierwszych, Teofil B. zaś trzeciego.

Skończyło się więc na strachu tylko i przymusowej kąpieli, ale mogło być gorzej...

Z tej okazji przypominamy, iż istniało kiedyś rozporządzenie policyjne, wzbraniające właścicielom łódek wypożyczania ich zbyt młodym wioślarzom.

Czy rozporządzenie to obowiązywać przestało—nie wiemy.

Wartoby je odgrzebać z zapomnienia!

= Samobójstwo.

Do mieszkania p. J. G. na Lesznie pod nr. 54 przyszedł Wiktor K.

Przybyły uskarżał się, iż pozbawiony jest całkowicie środków utrzymania.

Gdy gospodarz mieszkania wydalił się na chwilę do drugiego pokoju, rozległ się strzał...

Wiktor G. pozbawił się życia za pomocą kuli rewolwerowej, skierowanej w skroń...

= Otrucie.

Jan K., w okolicy ulicy Dzikiej zamieszkały, postanowił odebrać sobie życie.

Jako środek po temu wybrał K. kwas siarczany, którego znaczną dozę wychylił w dniu wczorajszym.

Spostrzeżono go już bezprzytomnego i w tym stanie odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Przy rewizji znaleziono jeszcze przy nieszczęśliwym butelkę z resztką kwasu.

= Żegluga.

Mały stan wody znów stanął na przeszkodzie żegludze.

Wczoraj na parowiec idący z Płocka oczekiwaliśmy do godziny 10-ej wieczorem... napróżno!

= Odkrycie archeologiczne.

W płońskiem, na polu majątku Szeromina, zupełnie wypadkowo, przy rozbijaniu dużego kamienia, odkryto pod nim grób kamienny, a w grobie kilka urn.

Grób jest wyłożony płytami kamiennemi i prawdopodobnie pod nim znajduje się jeszcze drugi, gdyż posadzka odbija echo...

Sądząc z budowy grobu i znalezionych w nim urn, należy on do epoki kamiennej, t. j. do okresu najdawniejszego ze znanych archelogom.

Właściciel Szeromina, jak donosi *Kor. płoc.*, wstrzymał dalsze poszukiwania — do chwili przybycia na miejsce kompetentnych znawców.

= Oryginalne wesela.

W parafji Zalesie, w sandomierskiem, jak donosi *Kur. por.*, w dniu św. Piotra i Pawła przystępowały po nieszporach do ołtarza z kolei trzy pary nowożeńców.

Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby nie bliskie pokrewieństwo, w jakiem wszystkie trzy pary ze sobą pozostają...

W pierwszej parze przystępował: Wojciech Lesisz I-y, 70-letni starzec z Jadwigą Kolasińską, 56-letnią wdową.

Drugą parę stanowili: Wojciech Lesisz II-gi, 22-letni młodzian, wnuk poprzedniego nowożeńca, z Jadwigą Kolasińską II-gą, córką poprzedniej panny młodej.

Wreszcie, w trzeciej parze szli do ołtarza: Tomasz Lesisz, 25-letni parobczak, także wnuk Lesisza I-go i Teresa Kolasińska, rodzono-stryjeczna siostra poprzedniej panny młodej.

Tak więc, dzień św. Piotra i Pawła był dla rodziny Lesiszów i Kolasińskich prawdziwem świętem hymenu.

= **Echa z prowincji.**

* W Nałęczowie bawi już dziś przeszło 200 kuracjuszów.

Jak na początek lipca jest to cyfra dość wysoka.

* Zdrowotność Lublina.

W szpitalach lubelskich w maju pozostawało chorych ogółem 675, z których 394 w tym właśnie miesiącu do szpitalów wstąpiło.

Z ogólnej tej liczby wyzdrowiało 357, umarło 22, pozostało na następny miesiąc 296.

* W Lublinie powstaje już trzecia gospoda ludowa, staraniem i kosztem jednego z obywateli miasta.

* Niepomyślna wiadomość.

Z hrubieszowskiego piszą do *Gaz. lub.*, że ta pszenico-dajna okolica naszego kraju jest zagrożona klęską, jaką sprowadza po długotrwałej wilgoci rdza, opadająca na pszenicę.

* Otrzymujemy następujące pismo z Białegostoku.

„Nic komiczniejszego dla wzroku, nawykłego do estetycznych kształtów, jak mody prowincjonalne, zwłaszcza męskie, damy bowiem, same czuwając nad swojem ubraniem, umieją śmieszności uniknąć.

Kto zna stosunki małomiasteczkowe, nie obcą mu jest przyczyna owej fantastycznej galerji strojów męskich, wychodzących z rąk nieudolnego rzemieślnika, co uczył się u partacza i o porządnym kroju pojęcia nie ma.

Do liczby miast nie mających przyzwoitego krawca należy Białostok; prócz kilku izraelitów, przysposabiających stroje dla pewnej garstki niewybrednych, nie posiadamy ani jednego krawca w właściwem tego słowa znaczeniu.

Tymczasem Białystok liczy około 42,000 mieszkańców i ma ruchliwe sukiennice, tak iż krawiec, osiadły tu stale, odpowiadający wymaganiom dzisiejszym, niezawodnie spodziewać się może powodzenia.

Oprócz własnego interesu i wygody dla ogółu, przybycie krawca dobrego do miasta miałoby i tę stronę dodatnią, że młodzież, pragnąca się uczyć pomienionego fachu, znalazłaby w nim odpowiedniego instruktora.“

= **Wypadki na prowincji.**

W dniu 20 z. m., we wsi Wilcza, w powiecie garwolińskim, 15-letni Grünfus, syn młynarza, kąpiąc się w rzece w pobliżu młyna, wpadł w dół i utonął.

W dniu 18 z. m., we wsi Gocław, w powiecie siedleckim, 17 letni Jan Zawadka, terminator młynarski, zbliżywszy się do koła podczas ruchu wiatraka, porwany przez takowe, zabity został na miejscu.

W dniu 23 z. m., we wsi Piekoszew, w powiecie kieleckim, kilkoletni Sylwester Regula, pozostawiony bez dozoru starszych, wpadł do rowu i tamże utonął.

W dniu 19 z. m., na folwarku Niechcice, w powiecie piotrkowskim, takąż śmiercią zginął kilkoletni Stanisław Klimczak.

W dniu 18 z. m., kolonista wsi Drążków, w powiecie garwolińskim, Leon Chodaj, ścinając drzewo w lesie, padającem na ziemię drzewem poraniony został tak silnie, iż ducha wkrótce wyzionął.

= **Wypadki.**

* W domu nr 15, przy ulicy Wilczej, Hersz M., malarz pokojowy, spadł z rusztowania ustawionego na wysokości trzech łokci i mocno się potłukł, złamawszy nadto lewą nogę.

Odwieziono go do szpitala ujazdowskiego.

* Pies należący do Ludwika L., na Lesznie pod nr 6, pokąsał Eljasza G.

Psa, jako podejrzanego o wściekliznę, uprzątnięto.

* W domu nr 1, przy ulicy Bagno, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

Ze świata.

✕ **Ks. Izaak Izakowicz** prekonizowany został na arcybiskupa ormjańsko-katolickiego we Lwowie.

✕ **Magistrat m. Krakowa** przez swoich budowniczych i biegłych polecił dokładnie obejrzeć i zbadać stan wielkiego ołtarza w katedrze na Wawelu. Badanie to wykryło znaczne uszkodzenia wiązań drewnianych, skutkiem czego kapituła poleciła ołtarz rozebrać i przystąpić do naprawy, która dokonaną będzie z zachowaniem jaknajściślej obecnej konstrukcji. pod nadzorem konserwatora archeologicznych zabytków dra Łepkowskiego. Ustaje więc obawa jakiejkolwiek katastrofy, a zarazem i obawa usunięcia pomnikowego zabytku sztuki z którym zrosło się tyle pokoleń...

✕ **Nowy teatr** w Krakowie, według projektu ustanowionej *ad hoc* komisji, stanąć ma przy placu św. Ducha na gruntach miejskich, w połączeniu z teatrem letnim, który wzniesiony będzie w przytykającym ogrodzie. Koszt budowy całego gmachu nie powinien przekraczać sumy 400,000 złr.

✕ **Zjazd pedagogów galicyjskich** odbędzie się w ciągu b. m. w Kołomyi, gdzie też urządzono wystawę czasopism.

✕ **Córka Wiktora Hugo** znajduje się od dawna w domu obłąkanych. Mało kto o tem wiedział. Jeden z współpracowników *Figara* w tych dniach z nią rozmawiał. Adela Hugo liczy już lat 50, wygląda wszakże daleko młodziej i podobniejszą jest z rysów do matki, niż do wielkiego ojca. W przejściowych chwilach przytomności umysłu opowiada swe dzieje. Poślubiła ona wbrew woli rodziców kapitana okrętu, za którym podążyła do Antyllów. Wkrótce po ślubie mąż zaczął ją zaniedbywać, a dnia jednego nareszcie opuścił. Nie złamało to jej serca, ale zamroczyło umysł. Sprowadzona przez ojca do Francji, oddaną została do domu obłąkanych, z którego już nie wyszła. Wiktor Hugo odwiedza ją często.

✕ **W Londynie** odbyła się uroczystość otwarcia nowego lokalu redakcyjnego pisma: *Daily Telegraph* przy Fleetstreet. We środę z tego powodu mr. Levy, właściciel dziennika, wydał u siebie wspaniały wieczór, na który stawiły się wszystkie znakomitości modnego świata, wszystkie gwiazdy firmamentu politycznego, literackiego i dziennikarskiego. Pomiędzy gośćmi znajdował się także ks. Walji i ks. Albany. Nowe biura oświetlone były światłem elektrycznem.

✕ **Pułk welocypedystów** organizują w Anglji. Odezwy wzywają ochotników do zapisu. Otrzymają oni krótkie karabiny i odpowiednie unifozmy. Prawda, że projektem tym zajmuje się goręcej klub welocypedystów, niż zarząd armji...

✕ **W Ameryce** zawiązało się stowarzyszenie celem zachowania pamiątek po Longfellowie. Stowarzyszenie zamierza nabyć część gruntów okalających dom poety, postawić na nich pomnik i umieścić wewnątrz wszystkie pozostałe po nim ruchomości. Coś podobnego istnieje w Kopenhadze na cześć Thorwaldsena.

✕ **Dumas o rzeczypospolitej.** Po uchwaleniu przez paryską izbę deputowanych ustawy, wprowadzającej napowrót rozwody we Francji, deputowany Naquet wystosował w piśmie *Voltaire* list do Dumasa, wyrażający przypuszczenie, że autor „Żony Klaudjusza,“ który w tylu komedjach i przedmowach swoich kruszył kopje za rozwodem, teraz przynajmniej pojedna się z rzecząpospolitą. Dumas odpowiedział na to wezwanie listem otwartym w dziennikach paryskich, z którego wyjątek podaje.

my: „Gdybym był pewnym, że przystąpienie moje do jakiejkolwiek formy rządu położy koniec teraźniejszym i przyszłym kłopotom, zdecydowałbym się może na ten skok Kurcjusza; myślę jednak przeciwnie, że bez pożytku dla innych, mnie samemu wyrządziłby on szkodę. Chwila — otwarcie mówiąc — źle była wybraną do żądania odemnie spowiedzi politycznej. Wielu już pisarzów ogromnego talentu i nieskalanej przeszłości sroży się na mnie, że wpadło mi kiedyś do głowy napisać i wydrukować, iż ludzie, którzy podpalili Paryż i wymordowali zakładników, byli obrzydliwą kanalją. Takie jest moje zdanie do dzisiaj, ale, jak pan widzisz, nie odważam się już go teraz drukować (!). Tymczasem zwiększa się liczba tych, którzy są przeciwnego zdania; stają się oni zuchwalsi a tem samem silniejsi; nie jest panu bowiem niewiadomo, że w kraju naszym zuchwalstwo z powodu niezliczonej mocy głupców i tchórzów, którzy każdej chwili gotowymi są ugiąć się przed takowem, stanowi jedną z sił głównych. Gdybym przeto publicznie oświadczył, że nie jestem republikaninem, i gdyby ci ludzie, jak z niektórych stron prorokują, niebawem przyszli do steru, przycisnęliby mnie do muru i wysłali na drugi świat drogą niepożądaną dla mnie; w ogóle bowiem byłbym za śmiercią nagłą, ale pod warunkiem, aby trafiła mię niespodzianie. Gdybym wiedział na pewno, że panowie ci dopiero za lat dwadzieścia obejmą rządy, w którym to czasie według moich cichych obliczeń będę już leżał w grobie, natenczas wystąpiłbym może przeciw nim z odwagą tych wielu, którzy w duchu Ludwika XV-go powtarzają: „*Après moi le déluge!*“ Ale ani pan, ani ktokolwiek inny nie zaręczy mi za ten termin, dobra polityka nakazuje mi przeto milczeć jeszcze... Jeżeli tego zwrotu rzeczy dożyję, a uczuję zbytek mej odwagi, pozostanie mi zawsze jeszcze ostatni środek: wystosowania do piastuna władzy listu wzruszającego, gładkiego a tajemnego. Gdyby np. był nim p. Henryk Rochefort, to przypomni sobie zapewne, że w czasie, gdy nie posiadał jeszcze nic więcej prócz dowcipu, pisał także komedje, i jeżeli mię wtedy nie wypuści na wolność, ażeby się nie skompromitować, pozwoli mi potajemnie uciec, nawet gdyby go to drobną sumkę kosztować miało. Dawnego koleżeństwa nie zapomina się tak łatwo i zupełnie. Czy mam wyznać otwarcie? Miałem zawsze słabość do tego Mefista, który w gruncie rzeczy jest poczciwym chłopcem, pomijając to, że od pewnego czasu tyje, co mnie o niego uspakaja. Otyłość zwraca nas do filozofji i łagodności... P. Rochefort zniesławia mię teraz; nie gniewam się na niego za to. Doznaje on tylko jednego ze smutnych następstw polityki czysto instynktowej a jestto może najsroższą karą tych, którzy takiej polityce hołdują, że skazani są na to, aby zniesławiać ludzi, których szanują, dlatego, aby nie postradać szacunku u tych, którymi pogardzają. Tak się rzecz ma z p. Rochefortem, który nikogo nie nienawidzi, prócz tego zawsze, co w danej chwili rządzi krajem.“ W tym wyniośle sarkastycznym tonie napisany jest cały list Dumasa, który nie mało krwi napsuje podeptanym elegancko wielkościom przeciwnego obozu. U Dumasa kopnięcie nogą odbywa się wykwintnym piruetem!

× **Z powodu ustąpienia** ministra skarbu Bittera, ogłasza *Staatsb. Ztg.* następujący spis ministrów:

Bitter
Fr — edberg
Luciu s
Ka e eke
M ybach
Gosse n
Stos h
Putt amer.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Za pośrednictwem księgarni Orgelbranda (70) Felicja Ejsymont rs. 1 kop. 50, Jan Tworkowski k. 48.

Na szpitalik dziecięcy.

(62) Alek. Bb. rs. 1 k. 50.

Dla starego weterana b. w. p. Morawskiego.

(66) Za pośr. *Biesiady literackiej* rs. 19.

Nekrologja.

† Nabożeństwo za duszę ś. p. Macieja **Lejmana**, legatarjusza zgromadzenia warszawskich felczerów, odbędzie się w dniu 6 lipca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które urząd starszych zaprasza. —2110—

† Jutro, dnia 6 b. m., odbędzie się żałobna wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Edwarda **Drążkiewicza**, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza familję i przyjaciół. —2118—

† Jutro, dnia 6 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Stanisława **Chmieleckiego** w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —2117—

† **We czwartek, dnia 6 lipca, jako w bolesną rocznicę** śmierci ś. p. Marji z nr. Baworowskich hr. **Starzeńskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomyrh. —2108—

† Pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, to jest jutro, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, za duszę ś. p. Walerji z Madalińskich **Kłodnickiej**. —2116—

† Dnia 7 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Mehnerów **Friedlein**, na którą pozostały syn z rodziną zaprasza krewnych i znajomych. —2115—

† Ś. p. Lucjan **Brzeski**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 35, przeniósł się do wieczności. Pozostali bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, we czwartek, dnia 6 b. m., o godzinie **10-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok o godzinie **5-ej** po południu z tegoż kościoła i tegoż dnia, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —2119—

† W dniu 3 b. m., zmarł Szczepan Włodzimierz Ryszard **Walewski**, syn Teodora i Wandy z Kownackich małżonków Walewskich, przeżywszy zaledwie 6 miesięcy. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych na pogrzeb w dniu 6 b. m., o godzinie **3-ej** po południu i wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, do grobu familijnego rodziny Kownackich. Wyprowadzenie nastąpi z mieszkania przy ulicy Długiej, pod nr 21 (nowy). —2120—

† Ś. p. Jan Ferdynand **Stiller**, urzędnik telegrafu rządowego, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 32, w dniu 4 b. m. przeniósł się do wioczności. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z córką zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 b m., we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy ewangelicko augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —2123—

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy się tak licznie zebrali odprowadzając zwłoki ś. p. męża mego na wieczny spoczynek, i tym którzy na własnych barkach ponieśli ukochane szczątki i choć w części przynieśli ulgę mej boleści, składam serdeczne Bóg zapłać.

—2114— **Antonina Nitkowska.**

† Mieszkańcom fabryki Dobrzelin i okolicy. Nie umiemy dobrać słów na złożenie wdzięczności za okazaną życzliwość w oddaniu ostatniej przysługi naszemu synowi i bratu Edwardowi **Kluczyńskiemu**, zmarłemu w dniu 1 lipca r. b. Wdzięczni **Kluczyńscy.** —2126—

Z ostatniej poczty.

Paryż 3-go lipca. — Rada ministrów postanowiła w sobotę zażądać u izby nadzwyczajnego kredytu 10 miljonów fr. na wyprawę egipską w razie, gdyby konferencja uchwaliła mięszaną interwencję, co nie ulega już dziś wątpliwości. W razie gdyby sułtan usunął Arabiego, interwencja byłaby zbyteczną.

Londyn 3-go lipca. — Z Konstantynopola telegrafują do *Standarda*, iż w dyplomatycznych sferach panuje przekonanie, że Porta byłaby skłonniejszą do przyjęcia udziału w konferencji, gdyby wielkie mocarstwa zechciały zająć się kwestją o bulgarach zarówno, jak i kwestją przejść przez Bałkany. Dotychczas jednak Porta nie złożyła żadnego oświadczenia w tym przedmiocie.

Berlin 3-go lipca.— W tutejszych dobrze poinformowanych kołach utwierdza się myśl, że w razie dalszego wzbraniania się Turcji, interwencja w Egipcie wykonaną zostanie przez korpus zbiorowy, złożony z oddziałów wojska angielskiego, francuskiego, greckiego i włoskiego.

Berlin 3-go lipca. — Sekretarz stanu w państwowym urzędzie skarbowym (Reichs-Schatzamt) Scholtz objął dzisiaj urzędowanie, jako nowy pruski minister skarbu. Miejsce jego ma zająć Burchard, dotychczasowy dyrektor w rzeczonym urzędzie.

Berlin 3-go lipca. — Według prywatnej depeszy *Berl. Börs. Courr.*, sułtan postanowił udzielić cesarzowi austrjackiemu najwyższy order turecki Niszan-Imtias, jaki dotąd tylko jeden cesarz Wilhelm posiada. Osobne poselstwo ma przywieźć takowy do Wiednia.

Petersburg 3-go lipca. — *Nowosti* donoszą, że armja w czasie pokoju ma być zmniejszoną o 65,343 żołnierzy.

Petersburg 3-go lipca. — Z Konstantynopola donoszą tu w drodze telegraficznej, że konferencja nie zdołała dotąd osiągnąć żadnych rezultatów. Na zapytanie przewodniczącego w konferencji hr. Corti, sułtan kazał odpowiedzieć, że do przywrócenia porządku w Egipcie Turcja będzie mogła przystąpić dopiero wtedy, kiedy z wód egipskich oddalą się znajdujące się tam obecnie statki wojenne mocarstw europejskich.

Petersburg 3-go lipca. — *Gołos* dowiaduje się, że śledztwo w sprawie nadużyć na komorze w Taganrogu zostało wstrzymanem do czasu otrzymania odpowiedzi i objaśnień od komór zagranicznych.

Petersburg 3-go lipca. — *Russkij Kurjer* dowiaduje się o pożarze, który w d. 11 czerwca nawiedził miasto Tomsk i zniszczył całą jedną dzielnicę. Przy nadzwyczajnym upale i wietrze ogień szerzył się niezmiernie szybko i nie było możności ugasić go. Straty są bardzo wielkie a tem dotkliwsze, że większa część zgorzałych domów nie była asekurowaną. Kilku ludzi padło także pastwą płomieni. Dopiero nazajutrz rano zdołano położyć tamę strasznej klęsce.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 4-go. — W izbie deputowanych Dubost złożył sprawozdanie komisji o projekcie do prawa organizacji Tunisu. W sprawozdaniu powiedziano, że Francja musi stworzyć stanowczy protektorat, dlatego pożądanem jest szybkie zbadanie projektu. Izba przyjęła następnie 356 głosami przeciw 84 wniosek udzielenia kredytu 19 miljonów na pokrycie wydatków wyprawy tunetańskiej w drugiem półroczu 1882 roku. Minister wojny oświadczył, że wydatki w Tunisie wynoszą dotąd ogółem 89⅔ miljonów. Położenie w Tunetanji jest wyborne.

Marsylja 4-go.—W Tulonie stoi 19 statków transportowych w pogotowiu do ewentualnego przewiezienia trzydziestotysięcznej armji.

Rzym 4-go. — Papież odbył wczoraj konsytorz publiczny, na którym obecni byli członkowie ciała dyplomatycznego. Arcybiskup Algieru Allemand-Lavigerie otrzymał godność kardynalską. Po obrzędzie publicznym odbył się konsystorz tajny, na którym papież prekonizował kilku biskupów.

Rzym 4-go. — Dzienniki katolickie donoszą: Na wczorajszym tajnym konsystorzu papież mówił o religijnem położeniu Włoch.

Londyn 4-go. — Wczoraj odbyła się ogólna rada ministerjalna. W Woolwich robią przygotowania do przewiezienia znaczniejszego oddziału wojsk inżenierskich do Egiptu. Polecono przygotować tamże uprząż na 1000 zwierząt jucznych, przeznaczonych dla 6 bateryj górskich.

Londyn 4-go. — Izba gmin. Wniosek Gladstone'a, aby zeszłoroczny regulamin co do nagłości obrad ponownie wprowadzono, przyjęty został po kilkogodzinnych rozprawach 259 głosami przeciw 31. Gladstone zażąda jutro uchwalenia nagłości dla bilu represyjnego. Izba prowadzi dalej szczegółową dyskusję nad bilem.

Konstantynopol 4-go. — Osman bej, adjutant sułtana, wyjechał do Aleksandrji.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Berlin 5-go lipca.

National Ztg. donosi z Paryża, iż admirałowie Anglji i Francji żądają wysłania *ultimatum* z powodu prowadzenia przez Arabiego baszę wielkich robót fortyfikacyjnych w Aleksandrji.

Admirałowie żądają, aby im wolno było zagrozić bombardowaniem.

Uważają tu w wysokich kołach politycznych, że sytuacja z każdą chwilą się zaostrza.

Wiedeń 5-go lipca.

Krąży wieść, iż ks. Bismarck i hr. Taaffe obecni będą przy spotkaniu cesarza Wilhelma i Franciszka Józefa w Gasteinie.

Petersburg 5-go lipca.

Praw. wiestnik donosi o wystawieniu na sprzedaż za długi w gubernjach wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej dwudziestu ośmiu majątków ziemskich, należących do właścicieli pochodzenia polskiego.

Petersburg 5-go lipca.

Journal de St. Petersbourg zaprzecza podanej przez *Köln. Ztg.* wiadomości, jakoby sekretarz ministerjum spraw zagranicznych Wołkow miał wydać nihilistom rozmaite dokumenta dyplomatyczne.

Wyśmiewa też *Journal* wiadomość tegoż pisma, jakoby jenerał Orżewskij utrzymywać miał korespondencję z nihilistami.

Petersburg 5-go lipca.

Jenerał Orżewskij w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy.

Petersburg 5-go lipca.

Dzisiejsze dzienniki przepełnione są wiadomo-

ściami o sensacyjnem morderstwie kupca Nizowcewa i jego służącej.

Jest już rzeczą najzupełniej stwierdzoną, iż morderstwo popełnił dozorca policyjny Iwanow, młodzieniec 21-letni, syn zesłańca politycznego.

Przegrawszy z funduszów policyjnych 145 rs., Iwanow został w sobotę przestrzeżony przez komisarza, że sprawa o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych będzie oddaną na drogę sądową.

W poniedziałek Iwanow dopełnił zbrodni, ale nie dopuścił się rabunku z obawy zdradzenia się.

W śledztwie przyznał się do czynu.

Petersburg 6 go lipca.

Letni petersburski teatr „Arkadja“ w dniu wczorajszym zgorzał do szczętu.

Ogień powstał w kilka minut po rozpoczęciu próby.

Od godziny wpół do drugiej do kwadrans na trzecią z całego budynku zostały tylko zgliszcza.

Z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

Rekwizyta i garderoby nieubezpieczone nie zostały uratowane.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Carmen“, opera, pierwszy raz. Jutro: „Sidla“, „Złoty cielec“, „Marynarz“ i „Grzeszki babuni“. — NOWY: Dziś: „Niewiniątko“ i „Różowe domina“. Jutro: „Pani Favart“.

ALHAMBRA:

Teatr z Poznania,

pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś: ***O własnej sile. Wujaszek Alfonsa.*** Jutro: ***Dziwacy. Jeden z nas ożenić się musi. Wujaszek Alfonsa. Czuła struna.***

Autor komedji „O własnej sile“ przybył do Warszawy i będzie obecny na przedstawieniu. (481)

Teatr „Nowy-Swiat“.

(Towarzystwo art. dram. pod dyrekcją A. Sonenfelda i J. Szymborskiego, ulica Nowy-Swiat nr 41.)

Dziś: ***Wesoła wojna.*** —490—

— ***Pierwsze ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego*** odbędzie się w dniu 7-ym lipca r. b., o godzinie 8 ej i pół wieczorem, w lokalu założyciela tegoż Towarzystwa dra Henryka Stankiewicza (Królewska nr 3). —551—

(2113) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Fabryka kwiatów

Antoniny Krajewskiej

z dniem 8 lipca r. b. przeniesioną zostaje na ulicę

Niecałą pod nr 8. 535

— ***Ferdynand Wagner,*** p. adw. przys., przeniósł kancelarję na ulicę Erywańską nr 8, przyjmuje od godz. 5 do 7. —2105—

— ***Lekarz Stadnicki,*** przyjmuje chorych od godziny 11-ej do 1-ej i od 4-tej do 6-tej, róg Złotej i Zielnej nr 6, mieszkania 10. —2111—

— ***Juljan Rauszer, adwokat przysięgły,*** przeniósł kancelarję na ulicę ***Rymarską nr 6.*** —2095—

ZĘBY po rs. 2 wprawia

najlepszym systemem amerykańskim ***M. H. Neumark,*** dentysta. ***Tłomackie nr 9.*** (2030)

— ***Dr Kobyliński*** (dentysta), z d. 8 lipca r. b. przeprowadza się na ulicę Czystą nr 4, do domu gdzie apteka homeopatyczna. —2085—

— Michał ***Bedlicki,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ul. Elektoralną nr 28. (2087)

— ***Skład maszyn Juljana Berg,*** z ulicy Miodowej nr 10, przeniesiony został na ulicę ***Mazowiecką*** nr ***14,*** wprost Erywańskiej. (544)

— ***Reumatyzmy i łamanie w kościach*** leczy radykalnie ***przewodnik elektryczny patentowany Graetz'a,*** zaszczycony wieloma pochlebnemi świadectwami lekarzy różnych krajów. Skład główny na Królestwo polskie w ***aptece Wendy i Wiorogórskiego,*** nr 47, Krakowskie-Przedmieście.

—485— ***J. Graetz.*** w Wiedniu.

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch, posiada jedynie nasz Skład.—Nabywającym daje się stałą robotę pod korzystnemi warunkami. Ul. Królewska 23. 1767r

Przez Rząd zatwierdzony i kaucj n wany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Przełożona Pensji żeńskiej

przy ulicy Hożej № 5,

JADWIGA LIPSKA

córka b. Ochmistrzyni Zuzanny z Duchanowskich Lipskiej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1882/3 już się rozpoczął i trwać będzie bez przerwy do 1 Września r. b. Przyjmują się uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki oraz panienki uczęszczające do gimnazjum, zapewnia się im troskliwą opiekę, konwersację w obcych językach i muzykę.—W czasie wakacyj trwać będą lekcje dla uczennic potrzebujących przygotowania. 4152

Szydłowiecka Fabryka

BRYCZEK I WOZÓW

J. Szczepanowskiego i S-ki

ADMINISTRACJA w Warszawie, ZGODA № 1.

Cenniki illustrowane na żądanie bezpłatnie. **Składy** w Warszawie: ul. Nowy-Świat № 51 i Krak.-Przedm. 40.

Bryczki rozmaitych fasonów jedno i parokonne, **Wolanty, Amerykany, Wozy** gospodarcze. kolejne i półtoraczne. 1172r

Interes korzystny.

Posiadający sklepy frontowe, lub magazyny na piętrach w którejkolwiek części miasta, za przyjęcie w komis towarów fabrycznych upowszechnionych pomiędzy publicznością, od sprzedaży każdej sztuki otrzymać mogą 25%. Wiadomość ulica Żytnia № 20, u właścicielki za wałem, obok Hosera ogrodu. 4179

Fabryka Powozów ALEKSEGO GLAUS

Aleja Jerozolimska № 13. Poleca na obecną porę wybór nowych Faetonów, Amerykanów i Wolantów. 4107

Ważna wiadomość dla Dam.

Specjalny Zakład 4193

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W **ośmiu** do **dwunastu** najwięcej lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, jest tak zrozumiała, że uczennica po **czterech** lekcjach kroić może ze swego materjału bez poprawki, na wyrachowaniu bowiem stanika opiera się cała nauka, którą żurnal przynieść może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż ulegając wielostronnym żądaniom, z dniem 8 lipca r. b. otwieram magazyn strojów damskich, w którym wedle tej metody obstalunki wykonywane będą. Koszt całej nauki kroju wynosi **tylko** rs. **12.**

Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach. **ZALESKA.**

róg Senatorskiej i Podwala № 2, wejście od Podwala, w bramie na **2 piętrze.**

Potrzeba jest zaraz

Kilka PANIENEK

do nauki od lat 13 do 16 do krawieczczyzny męzkiej, gdzie się wyuczą kamizelek, pantaljonów i marynarek. Dla Rodziców, jest ta dogodność że z całem utrzymaniem i mieszkaniem bezpłatnie na czas umówiony; a przyszłość po skończeniu nauki zapewnioną; pierwszeństwo mają z prowincji. — Ulica Pańska № 5, mieszk. 16. 4134

Lokale, wozownie i stajnie

od 1 Lipca tanio, w domu nie nowym № 3. róg Mokotowskiej i Pięknej. 3975

Skład Maszyn Juljana Berg

z ul. Miodowej № 10, przeniesionym został na ulicę MAZOWIECKĄ № 14,

wprost Erywańskiej. 1774r

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

„Mydła Hygieniczne.“

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Główny Skład tych mydeł w **Perfumerji á la Renaissance,** Nowy-Swiat № 41; Kocha, Krakowskie-Przedmieście; Leona, Nowo-Senatorska i Chemicz. Laboratorjum. Na każdym kwałku mydła powinna być 5-kolorowa banderola, za podpisem Dobrzański. Tylko te mydło uważać za prawdziwe. r1233

Wyprzedaż Mebli

z powodu zupełnego zwinięcia magazynu, kto chce bardzo tanio kupić, niech spieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału. Marszałkowska № 75, wprost Zielonego Placu. 4017

Z powodu wyjazdu do sprzedania 4150

MEBLE

w tym roku na obstalunek zrobione: 2 Garnitury do salonu, jeden formy antique, utrechtem kryty, orzechowy, w cenie rs. 525;— drugi francuzki, kryty Mikado jedwabiem, z portjerami, w cenie rs. 525, cały Pokój jadalny rs. 340.—Wiad. Ciepła 6, stróż wskaże.

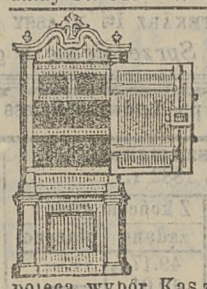

Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 3596

poleca wybór Kas z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów. Cenniki illustrow. z rozmiarami i wagą wysyłają się franco

Jak zawsze najtaniej

poleca

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze

A. REMBIERZ.

Ulica Chmielna № 25. 1649r

Majątek Ziemski 4032

jest do sprzedania, 6 mil od Siedlec na bardzo dogodnych warunkach, w ziemi przeważnie pszennej, z lasem, łąkami dwukośnemi, pastwiskami, z 2 młynami, w ładnem położeniu, z dużym domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, zabudowaniami w dobrym stanie, bez służebności.—Bliższa wiad. u B. Zalewskiego, Nowogrodzka 36, od 4—6 po połud.

Magazyn Mebli i robót tapicerskich Witkowskiego,

Elektoralna № 19, wprost szpitala.—Za dobroć roboty ręczy.—Ceny przystępne. 3919

Nakładem Drukarni Katolickiej

pod firmą: 1736r

M. Stochelski,

W CZĘSTOCHOWIE,

wyszła książka pod tytułem:

Wianek św. Anny,

czyli zbiór nabożeństwa dla wiernych w jej bractwie będących.

Dochód ze sprzedaży tej książki przeznaczony na korzyść spalonego kościoła i klasztoru św. Anny pod Przyrowem. Cena kop. 37½, na przesyłkę należy dołączyć kop. 10.

MEBLI 4042

2 Garnitury, Szeslongi, Sofy, Materace urzędowej roboty, za cenę bardzo przystępną.—Leszno № 15. L. Ługowskiego.

FABRYKA BILARDÓW Ferdynanda Trotschel

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną zostanie do domu własnego, ul. Czerniakowska, wprost Górnej № 68. 1723r

Do sprzedania:

Kareta podwójna, używana; **Faetoniki** nowe i używane; **Bryczki** na resorach i bez; **Bryczki** do kuców i **Homonta** angielskie, także i **Platforma.**—Wielka № 9. 4143

Dom piętrowy

masiv murowany, jest do sprzedania przy trakcie Warszaw.-Kaliskim, 4 mile od Warszawy, ze stajniami, oficyną i placem frontowym. Mieści w sobie, oprócz lokali zajazd przynoszący rs. 350 dochodu, oraz ogród warzywny i owocowy.—Suma wymagalna przy kupnie rs. 3,000, reszta pozostaje na gruncie na przystępny procent.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Warszawie: ulica Mularska № 2710, (nowy 1), u właściciela domu. 4127

Do sprzedania

Wykwintne Umeblowanie

Garnitur czarny do salonu, pąsową materją kryty, otomana turecka, dywan duży angielski, w perskim guście, oraz dwa mniejsze, stół przed kanapę, dębowy, bogato rzeźbiony, takież umywalka i stolik nocny z marmurowemi blatami, lampy, lichtarze bronzowe i wiele innych rzeczy, wszystko zupełnie świeże, używane bardzo mało.—Wilcza 18, stróż wskaże. Tamże do wynajęcia natychmiast **Mieszkanie** 2 pokoje przedpokój, kuchnia.—Ceny bardzo nizkie. 4146

W dniu wczorajszym w południowej porze, przechodząc przez ulice: Senatorską, Kozią, Krakowskie-Przedmieście, lub wychodząc z kościoła Ś-go Krzyża, zgubiono

Chustkę czarną kaszmirową

własność biednej wdowy.—Łaskawy znalazca raczy oddać do Kantoru Kurjera. 1799r

LICYTACJA

na 5 wagonów wapna z Częstochowy wagi około pudów, 2,400 odbędzie się w piątek d. 7 b. m., o godz. 11 przed południem, na st. towarowej drogi żel. Warsz.-Wied., w Głównej Ekspedycji. 4216

Komisarz Sądowy

Zjazdu Sędziów pokoju m. Warszawy, na zasadzie art. 1,030 Kod. Cyw. zawiadamia, że w d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1882 r., o godz. 10 przed południem, na Pradze, pod № 375 w farbiarni Edmunda Wiśniewskiego, będą sprzedane przez publiczną licytację ruchomości, jako to: kocioł parowy, żelazna machina, miedziane kotły, baleny i t. d., oraz inne przyrządy farbiarskie, oszacowane razem na 446 rs. 4191

PIECE PATENTOWANE

pomysłu architeków J. Świecianowskiego i A. Adamczewskiego, skonstruowane do suszenia fekalji, dla zamiany ich w nawóz rolny; **kloaki ekonomiczne** tegoż systemu, usuwające potrzebę wywozu nieczystości i śniegu, przy ogromnej oszczędności: **Suszarnie** do słodu, szlamu kredy, massy papierowej etc.; **Kamery dezynfekcyjne** i piece do osuszania miejsc najwilgotniejszych. Urządza wspólnie z wynalazcą przy pomocy specjalistów **Biuro Uniwersalne Robót Technicznych i Budowlanych Inż. R. L. Puciata, Wspólna № 18,**—Bliższe szczegóły codziennie od godz. 11 do 1. 1798

Sklep Wiktuałów

4125

jest do sprzedania każdego czasu w miejscu bardzo korzystnem.— Róg ulicy Chmielnej i Twardej, wprost fabryki drucianej, № 57.

Zawiadamiam PP. Obywateli

iż podejmuję się wszelkich robót zduńskich, nowych i starych, oraz wszelkiej reperacyj, po cenach znacznie niższych:

	rs.	kop.
za postawienie pieca 5-winklowego, średnich rozmiarów, od	6	—.
za piec nowy lub stary,	4	50.
za kuchnię nową lub starą,	4	—.
za zwyczajną reperację kuchni,	—	75.
za wyreperowanie pieca z oczyszczeniem	—	25.

Majster zduński cechowy **L. Klepalski.**
Adres: Świętojerska № 26, (nowy). 4206

MEBLE tanio!

dwa Garnitury, Stoły do garniturów, Stoliki do kart, Biurka od rs. 9, Gzemsy z rozetami do firanek, po rs. 1 i t. p., oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty tapicerskie i dekoracyjne, po cenach przystępnych.— Tapicer, ulica Orla № 12. 4062

KOLONJA

położona we wsi Wola, gm. Czyste, oznaczona № 18, zawierająca przestrzeni łokci □ 53530, składająca się z zabudowań, ogrodu fruktowego, oraz z gruntem do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 3804

Nr 17. Aleksandrja Nr 17.

ZAKŁAD

Ubiorów żałobnych i kościelnych

przeniesiony z Nowego-Światu, 2-gi dom za Szpitalikiem, poleca się Szan. Publiczności, 1-e piętro. 1757r

W d. 12 (24) Czerwca r. b. skradziono

LISTY ZASTAWNE

Tow. Kred. Ziems. Serji III, pod d. 9 Czerwca r. b. wydane, lit. C., po rs. 500, №№: 206549, 206550, 206551, 206552, 206553, 206555, 206556 oznaczone i dwa inne w Maju r. b. po rs. 500 wydane i z № niewiadome. W ogóle wszystkich listów skradziono na rs. 4,500. Uprasza się Kantory Wekslowe i WW. PP. Handlujących, aby powyższe listy zakwestjonowali. Nagrodę stosowną wykrywający otrzyma.—Wiad.: Wspólna № 1, m. 4. 4116

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska № 15,

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat **wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

Cenniki illustrowane na żądanie franco, przesyła się. r—1773

OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane. oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI do nóg kokosowe. ROZETY i Ozdoby sufitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ

(Toniczno-Pozywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,
Zbyt szybkiemu wzrostowi,
Rozrzedzeniu krwi,
Bladej cerze,

Brakowi apetytu,
Chorobom kiszkowym,
Konwalescencij, Chorob. nerwowym
Suchotom płucnym.

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

—645—

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.

DEFRESNE, APTEKARZ Iej KLASSY W PARYŻU **WYNALAZCA PANKREATYNY**

Sprzedaje się w głównych aptekach.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego.

Przeprowadzka.

4068

Zamówienia na przeprowadzki i wozy meblowe **po cenach umiarkowanych** przyjmuje megazyn galanterji Nowy-Świat № 7, fabryka znaków p. Józefa Poznańskiego, Długa 41 i skład kolonjalny, Karmelicka № 7

Limfa ospowa

KROWIANKA ŚWIEŻA
Główny Skład Apteka
MAGISTRA FARMACJI
H. Kucharzewskiego,
Igielnik na dwa szczepienia
Rs. 1 kop. 50, z przesyłką. 655r

Korzystne kupno % wysoki.

Z powodu wyjazdu, do sprzedania **Dom,** 10 okien, piętrowy nowy i oficyna murowana. Dochód rocznie 2400 rs., $^2/_3$ szacunek może pozostać na 6%, gotówką trzeba kilku tysięcy rs. może być przyjętą i zamiana. Wia- Elektoralna 31 w dystrybucji. 4144

BARDZO KORZYSTNIE!
ale zaraz nabyć można firmowy

Skład Wódek

elegancko urządzony, od bardzo dawna i w bardzo ludnym punkcie egzystujący. Wiadomość na miejscu Freta № 26. 4148

ZNAJDUJE SIĘ
WE WSZYSTKICH
PERFUMERJACH
U
FRYZJERÓW
I
APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY
Specjalnie
wyrabiany
Z BISMUTU
przez **CH. FAY**
9, Rue de la Paix, 9
PARIS

1499

ZAKŁAD MEBLI
Leopolda Brenert

przeniesiony został 1 Lipca r. b. na tę samą ulicę Marszałkowską, № 32, róg Złotej. 4124

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 5-go lipca 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	49.17½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10.01	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40.05	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.20	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.75	—.—
„ „ „ „ m.	99.50	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.00	—.—
„ „ „ „ „ II	92.20	—.—
„ „ „ „ „ III	91.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.40	—.—
„ „ „ m.	87.10	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.25	—.—
II „ „ „ 100	89.25	—.—
III „ „ „ 100	89.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	310.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	315.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 18$^1/_{18}$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 130$^5/_9$.
Od listów zast. m. Łodzi kop. 88$^8/_9$.
Od listów likwidacyjnych kop. 36$^7/_9$.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Warszawa, dnia 4-go lipca 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	930	960
„ „ wyborowa .	—	—	10—	1035
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	480	515
„ średnie . . . . „ . .	—	—	—	—
„ wadliwe . . . „ . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	375	4—
Owies . . . . . 141 f. .	—	—	330	350
Gryka . . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	480	580
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . . pud	35	45	—	—
Słoma . . . . . pud	32	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ mięk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 560, żyta 2000, jęczmien. —, owsa 80, grochu pol. kor. 100.
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 4-go lipca 1882 roku.
na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 168—170, średnia 156—160, ordynaryjna 135—140.
ŻYTO: wyborowe 88—92, średnie 84—87, ordynaryjne —.—.—.
JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.
OWIES: wyborowy 88—92, średni 85—87 ordynaryjny 70—75.
GROCH: —.—.—, GRYKA —.— —.—, Kasza 100—120, średnia —.—, ordynar. —.—.

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 5 lipca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.47², garniec rs. 2.43

Koleje żelazne:

	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy.....	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.....	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy.....	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	— —
„ wtorek, czw., sob.	—	— —	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.....	7	— r.	10	40 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy.....	4	25 p.	9	15 w.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	— —
„ wtorek, czw., sob.	—	— —	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy.....	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.....	6	43 w.	3	40 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski.....	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy.....	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	10	15 r.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy.....	1	50 p.	2	16 p.
Pasazerski.....	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 p.	10	23 r.

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

BILET

uwalniający od służby wojskowej, jest do sprzedania.—Złota № 4, mieszk. 1, codzień od godz. 6 wieczorem. 4201

Fortepian

o 6½ oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania, za rs. 80.—Plac Zamkowy № 109 nowy, róg Piwnej. 1 piętro, mieszk. 5. 4197

Uczeń Farmacji

obznajmiony z ekspedycją, może znaleść zaraz miejsce płatne. — Wiadomość w aptece, w mieście Węgrowie. 4192

Świeży transport Raków z Pskowa

4187

nadszedł do Zakładu Gastronomicznego na Pradze „pod Rakiem", które jako odznaczające się smakiem i wielkością, tenże Zakład poleca. MARTA W-

NB. Zakład ten otwarty jest do g. 3 w nocy.

OSTRZEGA SIĘ

iż z powodu wydzierżawienia polowania na wszystkich gruntach włościańskich w gminach Helenów, Pass i Kaski, tudzież na gruntach osady Nadarzyn i wsi Kajetany w gm. Młochów nakoniec na gruntach folwarków Bieniew i Moszna, nie jest wolno nikomu na tychże gruntach polować bez piśmiennego zezwolenia, pod utratą strzelby i psa, które zabierać będzie ustanowiona w tym celu służba. Nadto przekraczający niniejsze ostrzeżenie, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 1797r

Zgubiony został Dowód

Banku Polskiego № 12212 na zastawioną w tymże Banku pożyczkę premjową II Emisji.—Łaskawy znalazca raczy odnieść na Senatorską № 14, dom PP. Kanoniczek. 4203

Do sprzedania KLACZKA

6-letnia, średniej miary, zdrowa, bez feleru, za rs. 75; Siodło damskie, za rs. 12; Magiel angielski, kręcony, duży, masiv zbudowany, za rs. 50.—Wiadomość w dystrybucji p. Bema, Nowo-Senatorska, obok Trębackiej. 4205

FORTEPIAN

zupełnie prawie nowy, fabryki Budynowicza do sprzedania.—Hoża № 6, mieszk. 3. 4202

5, 4, 3 i 2 Pokoje

z kuchniami, na zakład fabryczny lokal o 8 oknach, z 2 szopami, do najęcia zaraz.—Walicow № 1. 4199

Do nabycia 2 Domy

murowany o 50 ł. frontu i drewniany o 42½ ł. frontu.—Wiadom. Waliców № 1. 4200

Potrzebny jest LOKAL

z kontraktem długoletnim, w którymby można umieścić maszynę parową, oraz, aby w tem samem podwórzu były 4 przyzwoite mieszkalne pokoje i kantor, jeżeli można od ulicy.— Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. C. A. 4204

Do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki

KOLONJA

we wsi Czyste pod № 52 położona, w odległości 1 wiorsty od rogatek Jerozolimskich, obszerności morg 5 i prętów 150, wraz z zabudowaniami i ogrodem.—Wiadomość każdego czasu na miejscu. 4207

Sędzia Komisarz massy upadłości Aleksandry Randeau,

wzywa wszystkich wierzycieli tej massy, aby w duchu art. 476 i następnych Kod. Handl. stawili się w d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. o godz. 12 w południe, w Kancelarji Sądu Handlowego w Wydziale Upadłości z dokumentami pretensje ich stwierdzającemi, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych rzeczonej massy.—Warszawa d. 4 Lipca 1882 r.

4211 Członek Sądu **D. Grossmann.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lipca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy, w r. 1883 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, z ustąpieniem od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1788—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 około 5420 funtów oliwy włoskiej, dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od kop. 27 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 150, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 około 5420 funtów oliwy włoskiej, dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, po cenie kop. N. N. za funt (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 150, i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1787—r

Mamy zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż urządziliśmy w **Częstochowie**

Fabrykę prawdziwych Wiedeńskich Mebli giętych

i sprzedajemy takowe na sztuki.

Ponieważ nasza firma jest jedną z **najpierwszych**, które **ZACZĘŁY WYRABIAĆ MEBLE GIĘTE**, przeto wyrabiamy takowe trwalej i piękniej

niż większa część innych fabryk.

W razie potrzeby można obejrzeć modele w naszej fabryce ulica **OGRODOWA.**

Jakób & Józef Kohn

z Wiednia. r—1738

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lipca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie w r. 1883 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy od cen:

1) za lampę w porze zimowej kop. 7;
2) za lampę w porze letniej kop. 5;
3) za kaganiec w porze zimowej i letniej kop. 22.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w r. 1883 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 200, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1778—r

Zarząd Nowo-Warszawskiej Pralni Bielizny,

ulica Długa № 20, dom przechodni do ogrodu Krasińskich.

Bieliznę oddaną do prania ubezpiecza w Warsz. Tow. od Ognia.

Ma honor donieść WP., że z dniem 1 Lipca r. b., otworzyliśmy Pralnię w tem samem miejscu i na tych samych warunkach; ufając w 9-cio-letnią praktykę i zarządzając doborem uzdolnionych prasowaczek, ośmielamy się upraszać o łaskawe względy.

Małżonkowie Paszkowscy.

4183 **Ulica Długa № 20.**

Do wynajęcia natychmiast.

Dom parterowy

w cienistym ogrodzie, zawierający 6 pokoi z 3 tarasami wychodzącemi na ogród, przedpokoju, 2 kuchen w suterenach, piwnicy, stajni i wozowni, od 1 Lipca r. b, do 1 Kwietnia r. p., za cenę rs. 450, z możnością przedłużenia kontraktu nadal. Mieszkanie to służyć może i za **letnie mieszkanie.**—Bliższa wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 2, róg Alei Szucha, obok stacji tramwajowej, lub też Rymarska № 10, mieszk. 3. 4195

Nagrody rs. 15.

W Poniedziałek d. 3 Lipca wieczorem, przy stacji tramwajowej, zgubiony został duży męzki złoty zegarek, o jednej kopercie. — Sumienny znalazca za odniesienie na Twardą № 28, mieszk. 4 i 5, na 1-m piętrze, otrzyma powyższą nagrodę. 4188

Przy ulicy Tłomackie, jest do wynajęcia

PIWNICA

widna, sucha, z podłogą ceglaną.—Wiadom. bliższa u Intendenta gmachu Synagogi na Tłomackiem. 4189

SZAFA biblioteczna

mahoniowa, bardzo ładna, oraz **Encyklopedja francuzka 53 tomy i Słownik** Akademji francuzkiej, 2 duże tomy do sprzedania. Od godz. 8—10 i od 4—6.—Szkolna № 1, (róg Świętokrzyzkiej), mieszk. 3. 4198

Potrzebną jest suma 4,000 rs.

na 1 № hypoteki domu nie mającego długu, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiad. Rybaki w łazienkach B-ci Wróbel, m. 1. 4208

Zarząd SZKOŁY REALNEJ

dla młodzieży izraelskiej,

podaje do wiadomości rodziców i opiekunów młodzieży, że szkoła z d. 1 Lipca r. b. przeniesioną została do nowego lokalu przy ulicy **Nowolipie № 13.** — Zapis kandydatów odbywać się będzie w czasie wakacyjnym we **wtorki i czwartki,** od godz. 10—12 przed południem, a od dnia 16 sierpnia codziennie w kancelarji szkoły. Zapis na istniejące przy szkole **kursa wieczorne,** dla młodzieży pracującej w zawodach: handlowym i rzemiosłowym, odbywać się będzie w **poniedziałki,** od godz. 8 do 9 wieczorem. 4190

RS. 15,000

potrzeba na 1 № po Towarzystwie, na dom murowany, procent najakuratniej będzie płacony.—Proszę nadesłać adres do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. J. Z. 4182

Dla Olejarń

1794

dostarcza płyt z włosia końskiego **M. Praschkaner Wrocław** (Breslau).

Jedna z większych fabryk, od kilkudziesięciu lat w Warszawie egzystująca, chcąc powiększyć swoją produkcję, poszukuje solidnego

Wspólnika

z kapitałem około **100,000 rs.**—Reflektanci zechcą zostawiać adresy w Agencji Ogłoszeń **Rajchman i Frendler, w Warszawie** pod lit. **W. 4311.** 1795r

MŁODA PANIENKA

w wieku lat 20, z przyzwoitej familji, od roku będąca sierotą, poszukuje miejsca jako bona do 1—2 dzieci, na warunkach bardzo skromnych, zna się także na wszelkich robotach ręcznych (gospodarskich). Pożądanem jest więcej dobre obejście, aniżeli wysokie wynagrodzenie.—Oferty uprasza adresować pod lit. **U. 432** do Rudolfa Mosse Wrocław (Breslau). 1796r

Zgubiony Zegarek

4215

złoty, na łańcuszku pod № 55472, przez nauczycielkę, w przechodzie ul. Wilczą, Mokotowską i Bracką, 5 Lipca o godz. 8 rano.—Uczciwy znalazca, który był widzianym, jak go podniósł, zechce zwrócić na Wilczą № 6, mieszk. 23, za nagrodą, jeżeli będzie żądał.

SKRZYPCE wyborne

do sprzedania. Wiadomość w Redakcji Echa Muzycznego. codziennie od godz. 9—11 rano wyjąwszy Niedziel i Świąt. 4135

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU NUT I FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszły następujące nowe dzieła:

Karasowski Maurycy, Fryderyk Chopin. Życie, Listy, Dzieła, 2 tomy w 8-ce, na welinie rs. 3.

Koziebrodzki Władysław Hrabia, Komedje Jednoaktowe, Serja I, zawiera: Miłe złego początki.—Zawierucha.—W jesieni.—Po ślubie.—Stryj przyjechał. Wydanie nowe, przejrzane przez autora, rs. 1 kop. 50.

Kraszewski J. I., Na tułactwie. Obrazy współczesne, 3 tomy w jednym, rs. 2.

Prochaska Antoni, Ostatnie lata Witołda. Studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej, 379 str. w 8-ce, na welinie rs. 2 kop. 50.

Stella-Sawicki Dr Jan, Rady dla młodych mężatek. Wydanie drugie, kop. 75, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 20, albo rs. 1 kop. 50.

Wernic Henryk, Pogadanki o życiu. Popularny wykład nauki obyczajowej, kop. 30.

Wilczyński A., autor „Kłopotów starego komendanta", Na manowcach. Dzieje zwykłego śmiertelnika, rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą 1650r

---

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:

HOŁDY PRUSKIE

podług źródeł dziejowych,

opisał

Cezar Biernacki.

Cena kop. 50.

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą. 1745r

---

Poczthalterja

do odstąpienia zaraz w Sobolewie, przy st. kolei Nadwiślańskiej, koni 8, inwentarz martwy w komplecie.—Wiadom. na miejscu, lub w Żelechowie u Zygmunta Jaworskiego, Jeometry przysięgłego. 4070

Fryderyka z Liebrechtów THALGRÜNOWA,

przełożona pensji żeńskiej,

DZIKA № 1,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1882/83 trwać będzie bez przerwy od m. Czerwca do 1 Września, t. j. do rozpoczęcia kursu nauk.—W czasie wakacyjnym, jak i obecnie, interesa załatwiać można, także przez korespondencję. 3916

JUBILER.

Znana Fabryka i Magazyn wyrobów złotych

Józefa Betcher,

obecnie Marszałkowska № 65, sprzedaje wyroby swe **najtaniej,** a powiększywszy fabrykę, wszelkie obstalunki i reperacje wykonywa w najkrótszym czasie i najtaniej.—**Obrączki** na poczekaniu w razie potrzeby.—Tamże **kupuje** złoto, srebro i drogie kamienie. r—1754

LOKAL

w domu nowym, z pięknym widokiem na ogrody, bardzo tanio do wynajęcia od 100—450 rs.—Mokotowska № 1a/1666z, tuż za Koszykowską ulicą. 1714r

---

Nr 9 Bielańska Nr 9

(Hotel Paryzki),

DRUGA CZYTELNIA

Jana Jeleńskiego,

przeniesioną została z ulicy Granicznej na ulicę **BIELAŃSKĄ**

pod Nr 9 (Hotel Paryzki). 4194

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

posiada na głównym składzie dzieło p. t.:

KWESTJA NAJWAŻNIEJSZA

przez Lekarza

ADOLFA BIEŃKIEWICZA,

traktującą:

O zasadach obowiązków, stanowisku i praw lekarzy.

Cena rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. r—1786

OSOBA

4147

w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu lub opieki nad dziećmi.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. B.O.

Potrzebnym jest Doktór

na stałe, do m. Gombina, pow. Gostyńskim, 3 mile szosą od st. Pniewo. 4139

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r

Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Majątek Ziemski

na nadzwyczaj korzystnych warunkach, dla chcącego dorabiać się, jest do sprzedania.—Folwark włók 23, w tem łąk m. 215, lasu 117, o 3 wiorsty od Brześcia-Litewskiego. Kapitał potrzebny około 15,000 rs. Bliższa wiadomość w Domu Komisowym Kuczyński i Makomaski, w hotelu Saskim, 4093

Na zasadzie wznowionego w dniu dzisiejszym kontraktu, powierzyłem wyłączną sprzedaż prawdziwego

PATENT PORTLAND CEMENTU

Robins et C. w Londynie na Królestwo Polskie

Panu STANISŁAWOWI BAUMANN w Warszawie.

Uprasza się zatem każdego, cementu potrzebującego, aby w celu zapobieżenia fałszerstwu i naśladownictwu prawdziwego cementu Robins et Comp., nabywał takowy jedynie

W SKŁADZIE

STANISŁAWA BAUMANN

w Warszawie (Elektoralna № 5),

który utrzymuje zawsze i ciągle znaczne zapasy świeżego prawdziwego i niesfałszowanego gatunku cementu.

Dla bliższego objaśnienia uprzedza się, że obydwa dna każdej beczki zaopatrzone są poprzeczną sztabą, a oprócz tego na każdem dnie znajduje etykieta ze znakiem krzyża czerwonego.

Gdańsk, dnia 30 Września 1881 roku. r—652

B. A. LINDENBERG,

posiadacz monopolu sprzedaży Cementu Robins et Comp. Limited London.

Fabryka Tabaczna

A. N. SZAPOSZNIKOW

w St. Petersburgu.

Ze względu licznych podrabiań papierosów naszych: **Smyrna, Europejskie,** a przedewszystkiem **„Poprobujcie"** fabryka pokornie uprasza Panów palących o zwrócenie uwagi, na pudełka z firmą naszą, a także na banderole, na których umieszczone litery **A. N. Sz.** ponieważ fabryka może ręczyć za dobroć **tylko swoich wyrobów** i wszelkiemi siłami stara się Szanownym Konsumentom dostarczać wyborowy towar.

r—1704

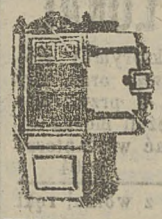

Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

!Niesłychanie tanio!

Dywany wełniane ręczne.
Galanterje z cennych kamieni.
Materje chińskie poleca

„ORIENT"

5. Elektoralna 5. 3917

Z KRYNICY.

Znany hotel „pod 3-ma różami" w Krynicy, w najbliższym sąsiedztwie głównego źródła, łazienek i parku położony, dotychczas do P. Seiferta należący, przeszedł na własność nowonabywcy, który nie szczędził, ani kosztów, ani trudów, ażeby postawić ten zakład na stopie odpowiadającej potrzebom gości kąpielowych i wymaganiom turystów. Hotel pod 3-ma różami, otwarty został 15 maja a zarząd hotelu przyjmuje zamówienia na mieszkania, z dołączeniem zaliczenia. 4060

Skład Fortepianów i Instrumentów Organowych

HERMANA i GROSSMANA,

od 1 Lipca r. b., przeniesiony został z ulicy Miodowej № 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej Nr 14.

r—1777

Z. ROŚCISZEWSKI INŻENIER,

Warsztaty Mechaniczne i Biuro Techniczne

w Warszawie, Przemysłowa 32, obok Fabrycznej.

Urządza: **Wodociągi, Zlewy, Klozety, Kąpiele, Przykanaliki** etc., oraz całe fabryki, **Młyny, Cegielnie, Gorzelnie i Browary.**

Pompy, Sikawki ogniowe, ogrodowe i uliczne.

Piły tarczowe i taśmowe, Armatury, Krany, Wentyle, Kuźnie polowe, Szrubsztaki, Prassy kopijowe.

Schody, Krokształty, Balkony, Kraty, Ogrodzenia i wszelkie artykuły do budowli. **Konstrukcje żelazne.**

Kontrola Kotłów i Maszyn za pomocą Indykatora. 1465—r

OBWIESZCZENIE.

Dnia 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Straży Ogniowej płótna, kitaju i fartuchów.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. r—1697

Wodolecznica „GRÄFENBERG"

Szlązk Austrjacki.

Lekarz kąpielowy **Dr Lauterstein** z Wiednia, ordynuje w Kurhausie „Anenhof." W odpowiednich wypadkach stosuje się leczenie dietetyczne, massaż i elektroterapia.

W „Anenhof" znajdują się dobre mieszkania i stół, lub też kompletne pensje po umiarkowanych cenach.—Bardzo eleganckie pokoje dla pacjentów dystyngowanych w willi księżnej v. Hatzfeld.

Informacyj udziela właściciel **Franciszek Neugebauer.** r—1496

OBWIESZCZENIE.

Dnia 8 (20) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnią t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r. do 1 (13) Stycznia 1885 r.

1) konserwację kanałów i mostków miejskich, od cen w wykazie materjałów i robocizny zamieszczonych;

2) czyszczenie kanałów w szlachtuzie na Solcu, od rs. 150 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. r—1698

Nauka i wychowanie.

Student Inst. Techn. Peters. Polak, życzy wyjechać na wieś, dla udzielania lekcyj, w zakresie Szkół Realnych, specjalnie język ruski i matematyka. Oferty proszę składać w Kantorze pod lit. L. K-ski. 893

Student Uniwersytetu, posiadający bardzo przystępną i trafną metodę udzielania lekcyj, życzy przysposabiać do 4-ch klas niższych i udzielać korepetycje uczniom z filologicznego i realnego gimnazjum. Ten korepetytor posiada świadectwa od rodziców, za sumienną pracę z dziećmi. Adresy uprasza składać w Kiosku na Placu Teatralnym: pod literami T. G. H. 8709

Student IV kursu Uniwersytetu Petersburskiego, Filolog, Polak, przygotowuje do gimnazjum. Ogrócz języków starożytnych, posiada: niemiecki: francuzki, angielski. Ul. Złota 5, mieszkania 3. 8735

Student Uniwersytetu i Uczeń gimnazjalny poszukują miejsc na wakacje. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28. na dole. 8598

Student Uniwersytetu znający języki nowożytne, udziela języków starożytnych, ruskiego i matematyki, mógłby także wyjechać na wieś. Plac Ś-go Aleksandra № 7, m. 9.

Student Uniwersytetu, żyd-polak, znający język hebrajski i niemiecki, poszukuje miejsca guwernera lub korepetytora. Oferty proszę złożyć w aptece p. Ekerkunsta, na Lesznie pod lit. A. L. 8596

Student Uniwersytetu (rosjanin), udziela lekcje. Żórawia domu № 15, m. 33. 8716

Uczeń klasy VI-ej Gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycyj. Oferty pod lit. T. P. w Kantorze Kur. Warsz. 889

Uczeń 5-ej lub 6-ej klasy gimnazjalnej potrzebnym jest, do udzielania lekcyj dwom chłopczykom początkującym. Wiadomość: Jerozolimska № 4, mieszkania 5. 8738

Uczeń klasy VIII gimnazjum filologicznego, udziela lekcji lub korepetycji w Ciechocinku. Oferty proszę składać w Bazarze paryzkim w Ciechocinku lub na miejscu w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. K. 8574

Realista z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Kanonja 14, m. 3. 8656

Nauczycielki z patentem gimnazjalnym i muzyką, poszukuje się zaraz na wieś, do jednej panienki. Wiadomość pod № 46, przy ulicy Chłodnej, mieszkania № 17, od godziny 5 do 7 po południu lub rano do 9. 8628

Nauczyciel znający jeden z nowożytnych języków, filolog lub matematyk, potrzebny jest na Pensji Prywatnej Męzkiej w Łęczycy, (dwie klassy i wstępna). Wynagrodzenie rs. 300 rocznie, oraz stół i mieszkanie. Bliższą wiadomość zasięgnąć można u Księdza Kaczyńskiego przy kościele Ś-go Aleksandra w Warszawie, o godz. 12 w południe, lub u Przełożonego w Łęczycy: 8592

Nauczyciel miejskiej trzyklasowej szkoły w Grójcu, poszukuje miejsca na wieś na wakacje. lub odpowiedniego zajęcia w Warszawie. Wiadomość w Grójcu w szkole. 8302

Nauczycielka posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, oraz wyższą muzykę, życzy udzielać lekcje tak na mieście jak i w domu. na własnym fortepianie. Wilcza 13a, mieszkania 11. 8691

Lekcje zbiorowe, języka francuzkiego, metodą konwersacyjną, u J. Tisserant. Ulica Nowogrodzka № 23. 8436

Francuzka jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość: Niecała № 10, m. № 11. 8686

Zakład Nauki Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska 53. Przez czas wakacji, cena kursów o połowę zmniejszona. 8739

Rosjanka z patentem udziela lekcje, oraz przysposabia do szkół rządowych, za umiarkowaną cenę. Oferty proszę składać pod lit. B. T. w Kantorze Kur. Warsz. 8740

Bona francuzka lub niemka, z krawieczczyzną, Freblowską metodą i dobremi świadectwami, potrzebną jest. Włodzimierska № 2 litera A, mieszkania 8. 8695

Poprawia charakter pisania Krajewski, Wyższy Nauczyciel Kaligrafii, obecnie Krakowskie-Przedmieście № 77, a po 8-m b. m. Żórawia № 1. 8487

Posady i prace.

Potrzebną jest na pensję do zarządu domem, osoba znająca się dobrze na gospodarstwie i mająca dobre świadectwa. Wiad. przy ulicy Marszałkowskiej № 79. 8576

Osoba młoda, przybyła z prowincji, z dobrą rekomendacją, życzyłaby sobie przyjąć miejsce, lub do sklepu albo do zarządu domu. Stare Miasto № 2, mieszk. № 18. 8639

Uczeń umiejący dobrze pisać i rachować, potrzebny jest zaraz do kantoru. Wiadomość ulica Piękna 8, w Fabryce parowej Torebek papierowych. 890

Panienka młoda, potrzebną jest, miłej powierzchowności, dobrze wychowana i władająca kilkoma językami. Wiadomość w Magazynie wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego. 8671

Panna potrzebna jest do szycia, znająca się na krawieczczyznie, do fabryki Gorsetów Jana Habich. Miodowa № 482. 8623

Panny potrzebne zaraz do fabryki Szmuklerskiej. Ulica Marszałkowska 73. 8000

Panna do dziurek potrzebna, a także rozdają się dziurki do domu. Marszałkowska 37, mieszkania 8, front. 8539

Panny potrzebne są do podpinania tunik. Ul. Dzika № 3 nowy, A. Kucharzewska.

Leśnik patentowany, z Krakowa, we wszystkich gałęziach gospodarstwa leśnego obznajmiony, z chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia. Wiadomość: ulica Dobra № 26, drzwi № 58. 8513

Subjekt potrzebny jest, do Składu Wódek. Wiadomość w Kiosku na Pradze. 874

Maszynistka potrzebna zaraz, do maszyny Wellera, do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Podwal № 36, m. 10. 8565

Buchhalterka i Korrespondentka z patentem, rekomendacją i kaucją, pragnie zajęcia. Pawia № 7, mieszkania 1. 8562

Potrzebne są: Panny do krawieczczyzny damskiej, do staników i podręczne, dowiedzieć się można. Ulica Graniczna № 17 w bramie 2 piętro, M. Arnstein. 8560

5 Panien potrzeba do maszyny Wilsona, uzdolnionych do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Nowogrodzka № 25, mieszkania 26. 8604

Uczeń potrzebnym jest do zakładu felczerskiego w mieście Piotrkowie. Ulica Kaliska № 214. 8597

Osoba poszukuje miejsca, do szycia i wyręczenia domu. Wiadomość w Zamku u Szymańskiego. 8681

Panny potrzebne są, kompletnie uzdolnione do staników, podręczne i do nauki. Ul. Twarda № 16.—Rozalja Krokwa. 8700

Panna służąca ze świadectwami, potrzebną jest na wieś. Wiadomość: Wielka № 13, u Rządcy. 8726

Panna potrzebna jest zaraz, do szycia bielizny. Aleja Jerozolimska № 23, m. 15.

Maszynistka, oraz Panny do dziurek, do bielizny, męzkiej potrzebne. Marszałkowska 37, mieszkania 8, front. 8729

Panna potrzebną jest do maszyny. Niecała № 11, pierwsze piętro. 8708

Urzędnik gospodarczy, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady Rządcy od za raz. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod adresem: F. M. Hotel Niemiecki № 33, Długa.

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są do sukień. Śliska № 8. 8733

Umiejący linjować na maszynie amerykańskiej, lub też innego systemu. znajdzie zajęcie w Zakładzie introligatorskim. Wilh. Kreusch, przy ulicy Żabiej. Tamże potrzeba dwóch zdolnych czeladzi introligatorskich.

Panna potrzebna do bielizny damskiej zaraz, do maszyny i w ręku dobrze szyjąca, oraz do dziurek robienia. Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 8713

Rządca gospodarczy, kawaler, z przeszło 12-letnią praktyką w renomowanych gospodarstwach z Kaliskiej i innych gubernji, chlubnemi świadectwami zaopatrzony, poszukuje posady zaraz. Oferty proszę składać pod lit. L. Z. w Kantrze Kur. Warsz. 8706

Potrzebne są Panny zdolne do sukien i do maszyny, w magazynie Antoinette. Nowy-Świat № 19, mieszkania 15. 8683

Kupno i sprzedaż.

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie. Wspólna № 34b, mieszk. 3. 8580

Konie, Karety, Landa i Powozy, do sprzedania tanio. Marszałkowska 28, m. 3. 8578

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki. garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 8255

Meble używane i Pościel do sprzedania. Długa 23, mieszk. 25, od 4 do 7 po połud.

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 8378

Urządzenie kompletne do Składu Wódek z Szafami, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiad. Śliska № 11, u stróża.

Są do sprzedania: 10 Łóżek jesionowych, orzechowych, mahoniowych; oraz 2 Szafy dębowe, u stolarza Boeslera: ulica Freta Wązka № 25. 8421

Meble do sprzedania! Duży garnitur Mebli, antyk, materją jedwabną kryty i pięć takichże Portier, mały Garnitur mahoniowy, wełnianą materją kryty; Dywan francuzki, stare olejne Obrazy, Kufry do futer, duży Stół, Huśtawka i Gimnastyka pokojowa. Wiadomość: ulica Elektoralna № 1, m. 9.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, biurko, kredens szabowany, szeslong, stół jadalny, etażerki, stoliki konsolkowe, łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 8466

Meble orzechowe, mało używane, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, łóżka, szafki do bielizny, szafki nocne, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, szeslong, biurko, garnitur napoleonkowy i stoliki konsolkowe do kart. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-e piętro, m. № 30. 8482

Meble garnitur do sprzedania: Szafa do ubrania, szafka do bielizny, biurko, konsolki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny, szeslong, fotel, zegar. Szpitalna № 2, mieszkania 6, od 10 do 7 wieczór. 8608

Meble i Pianino do sprzedania lub wynajęcia razem lub częściowo, mianowicie: Garnitur do salonu, Konsola do kart, Kandelabry, Lustro, Tremo, Szeslong, Szofejzy, Szafy do sukien, Szafki do bielizny, Biurko, Lampy, Kredens, Stół jadalny, Krzesła, Zegar stołowy, Porcelana, Stolik dla chorego do czytania. Wiadomość Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 7617

Do sprzedania nowy duży Piernat. Aleja Jerozolimska № 26, mieszk. 7. 8644

Jest do sprzedania garnitur aksamitny, Symlerowskiego wyrobu, dwa Lustra duże, w złoconych ramach, z konsolami, marmurowe blaty. Ulica Zielna № 7, bez litery mieszkania 15. 8660

Maszyna Wheelera Wilsona, nowa do sprzedania. Jerozolimska 32, m. 14. 872

Gazometr i szyldy do sprzedania. Chmielna № 33, w sklepie W. Rylle. 8462

Owoce w Ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka 36, codziennie prócz świąt. 7696

Do sprzedania: Garnitur Mebli orzechowych z konsolą za rs. 130. Oglądać można od 10 do 2, Krakowskie-Przedmieście, pałac Kazimierowski, lewy pawilon, schody żelazne, drugie piętro, 8494

Fortepian koncertowy czarny, fabryki Besendorfera, jest tanio do sprzedania przy ul Wroniej pod № 18a, mieszk. 14. 8512

Pianino zagraniczne do sprzedania za rs. 280. Ul. Widok № 17, m. 4. 8555

Do sprzedania: Szafa jesionowa rozbierana, Stół wysuwany na 12 osób, Komoda o 4 szufladach, Maszyna do szycia Wellera i Wilsona i inne sprzęty. Ulica Marjańska № 2B, mieszkania 11. 8553

Do sprzedania dwa nowe Łóżka na orzech francuzki, oraz dwa Wieszadła zdatne do Magazynu Okryć, za cenę bardzo przystępną. Miedziana № 14 (Nowy Grzybów).

Warsztat kołodziejski, w całym komplecie, z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania, w każdym czasie. Topiel № 6 nowy. 882

Koczyk z fordeklem, Faetony, Wolanty, nowe i używane, do sprzedania. Plac Ś-go Aleksandra № 7. 8610

Meble różne, z powodu zmiany lokalu do sprzedania. Zielna № 26, m. 5. 8432

Fortepian Kralla i Seidlera, o 7 oktawach rs. 230; drugi o 6 oktawach rs. 48; Szafa do sukień rs. 36; Stół jesionowy rs. 9. Chmielna № 26, m. 19, od 2 do 6. 8687

Szafy sklepowe na dystrybucję, bieliznę i towar norymberski, w bardzo dobrym stanie do sprzedania zaraz za przystępną cenę, z towarem lub bez takowego. Kapitulna № 1. 8723

Do sprzedania tanio: Kredens duży z ozdobną rzeźbą, Krzesła, Stół Petersburski, wszystko dębowe, Kołyska żelazna. Ulica Chmielna № 11. 8721

Szafa rozbierana olszowa, Kanapa mahoniowa i Stół przed kanapę do sprzedania. Marjensztadt № 1c, mieszkania № 17, parter, ceny bardzo nizkże. 8696

Żyrandol o 5 płomieniach do nafty, jest do zbycia za bardzo przystępną cenę. Erywańska № 4, dom Nipanicza, w Pracowni Sukień „Nelly". 8688

Dla potrzebujących posadzki dębowej, suchej, jest do zbycia 300 sztuk, przy ulicy Leszczyńskiej № 7 tanio. 8680

Magiel ciągany, nie wielki, w dobrym stanie, potrzebny zaraz. Adresa w Kantorze Kurjera pod lit. K. K. 8736

Lodownia duża, zupełnie nowa, za przystępną cenę jest do sprzedania. Marszałkowska 34, mieszkania 5. 8737

Z powodu rozbiórki domu, wyprzedaż mebli dębowych, bogato rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u Stolarza P. Majchrzak. 8693

Wyprzedaż z Magazynu nowych i używanych Mebli, przy ul. Marszałkowskiej, pod № 57. — Tamże jest Kasa ogniotrwała.

Wyjeżdżając tanio sprzedam!! Garnitur Mebli, Fortepian krótki. Elektoralna 15, mieszkania 12. 8684

Szafka do sprzedania, może być do sklepu na galanterję, szeroka 3 łokcie, wysoka 2½ łokcia, głęboka 6 cali, świeżo malowana, z szybami. Ulica Bednarska № 11, u Ślusarza.

Maszyna do krawieczczyzny Growera i Backera, za rs. 18. Róg Złotej i Sosnowej. № 28a, mieszkania 14. 8741

Ważna Wiadomość! Jest do sprzedania zupełnie nowa, za bardzo przystępną cenę Maszyna Wheelera Wilsona, u Mechanika. Nowy-Świat № 29. 894

Meble tanio, para garniturów, Szeslongi, Kozetki, Sofy, Otomanki, za trwałość daje gwarancję. Wiadomość u Tapicera, Elektoralna № 7a; od d. 10 Lipca Bielańska № 4.

Interesa handl. i majątk.

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Elektoralna № 39. 8662

Sklep i Magle są do sprzedania z powodu otrzymania posady.—Wiadomość ulica Widok № 7. 8611

Dzierżawa folwarku włók 37, od kolei wiorst 4, jest do odstąpienia, dzierżawy płaci się rs. 900. Wiadomość ulica Waliców № 1, w kantorze. 881

Sklep Wiktuałów jest do odstąpienia, z powodu nieporozumień familijnych, w każdym czasie. Ulica Wronia № 10. 8375

Folwark do sprzedania w mieście Łukowie, w ładnej pozycji, przy rzece, na drodze Warsz.-Terespolskiej: Dom nowy, z zabudowaniem gospodarczem, ogrodem owocowym, 2,000 szt. drzewa rodzącego, łąką z 30 fur siana, pasieką, ogrodem warzywnym, z pastwiskiem mórg 10, dochodu czystego rs. 500. Bliższa wiadomość i szczegółowe objaśnienie: ulica Miodowa № 16, u Olszewskiego w Warszawie. 876

Rs. 3,000 do 7,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, na Dobra Ziemskie, Księga hypoteczna w Piotrkowie, objaśnienie udzieli B. Korpaczewski, Nowy-Świat № 42. 7997

Handel korzenny, egzystujący od lat ośmiu, pięknie urządzony, do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość Nowo-Senatorska № 4, w dystrybucji. 8457

Suma nieletnich. Rs. 6,000 do 20,000 jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość w Kancelarji rejenta Rapackiego. 8433

3 Domy w Warszawie, z tych dwa z placami do murowania, są do zamiany na jeden dom duży murowany, w okolicy ulicy Kruczej, z dopłatą sumy 15,000 rs. dobrze lokowanej. Wiad. na ul. Hożej № 34, u rządcy domu, rano do 9, po południu od 4—8. 862

Sklep spożywczy, z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia każdej chwili, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Kiosku, róg Leszna i Rymarskiej.

Sklep Wiktuałów do sprzedania.—Ulica Prosta № 8. 8459

Sklep spożywczy z Dystrybucją i Norymberszczyzną, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, róg Wilczej i Marszałkowskiej.

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Leszno № 8. 8719

Sprzedaż Majątku w gubernji Siedleckiej, powiecie Łukowskim, gminie Gułow, wsi Kordzieska, trzy wiorsty od przystanku kolei Krzywdy, dom na pięć mieszkanek i piżarnia, stodoła, stajnia i stajenki, trzy włóki gruntu z lasem. Lasu morgów 16, las może być użyty na bale, deski i krokwy; gruntu dwie części żytniego, trzecia część pszennego; w podwórzu sadzawka z rybami, w łąkach także sadzawka, z zasiewem i inwentarzem. — Antoni Kornacki. 8690

Od 3,000 do 15,000 rs. potrzeba, na pierwsze numera hypotek domów w Warszawie. Leszno № 22, mieszk. 4, do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 8682

Sklep Wiktuałów do sprzedania, za cenę rubli 130. Nowy Grzybów № 11, róg Wroniej.

Suma potrzebna jest, od rs. 1,500 do 2,000 na dom, na bardzo pewną hypotekę. Reflektanci raczą swe adresa składać w Kiosku, naprost Roeslera, pod lit. O. N. 895

Rs. 3,000, potrzebna jest suma, dla powiększenia interesu dobrze procentującego, gwarancja wszelka, procent odpowiedni. Oferty w Kantorze niniejszego pisma pod literami D. O 8730

Sklep Wiktuałów egzystujący lat 9, do odstąpienia w każdym czasie, z wszelkiemi ruchomościami i meblami znajdującemi się na miejscu, z powodu wyjazdu zagranicę. Wiadomość Nowolipki № 11, u stróża. 8722

Majątek ziemski ładny, włók 11½, o wiorst 8 od stacji kolei Rogów, dobrze zagospodarowany z łąkami nadrzecznemi, z dobremi budynkami, bez serwitutów, do sprzedania zaraz bez pośrednictwa. Bliższą wiadomość powziąść można od godziny 6 do 7 po południu przy ulicy Chmielnej № 44, stróż wskaże. 8718

Interes przemysłowy na pryncypalnej ulicy, zaopatrzony tak w wykończony jak w surowy towar, jest do odstąpienia w każdym czasie. Nowonabywcy mogą wejść w posiadanie z niewielkim kapitałem. Interesowani raczą zgłosić się na Nowy-Świat № 44, mieszkania 3, do godziny 9 rano i od 1 do 3 po południu. 8692

Fabryka Waty i Płócienek, z powodu śmierci do nabycia. Ul. Freta № 26, m. 1.

W majątku Tworki pod Pruszkowem, jest do sprzedania 4 włóki ziemi, zdatnej na Wille i fabryki; a na 20 morgach przestrzeni znajduje się torf, od 2 do 4 łokci głęboki także do sprzedania. Wiadom. na miejscu.

Karczma przy trakcie, jest do odstąpienia od każdego czasu z powodu zmiany interesu. Wiad. na stacji w Jabłonnie. 8724

Lokale.

Mieszkanie samo w sobie na 1-szym piętrze, z dwoma balkonami, złożone z 6 pokoi. Wszystkie wygody, łazienka. Do najęcia od 1-go Lipca przy ulicy Widok № 7a, dom Hr. Konikiera. 8021

Za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej, do wynajęcia: 1 Skład duży, 9 wozowni murowanych na składy towarów, 2 lokale mieszkalne składające się z kuchni i 4-ch pokoi. Wiadomość w zarządzie tegoż domu. 8289

Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, odrestaurowanych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowem w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 8594

6 Pokoi dużych na parterze. Cena rs. 850. Chmielna 5. 8584

2 Pokoje, z których pierwszy bardzo obszerny, alkowa i kuchenka, od Ś-go Jana. Stare Miasto № 7. 8556

Do najęcia przy ulicy Chłodnej 17. 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i ogródkiem od frontu od rs. 470, 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią od 140, 1 pokój od 80. Eleganckie urządzenie, balkony, wodociągi, zlewy, blizko stacji tramwajów. 8649

Mieszkań letnich jest jeszcze kilka, tanio, w Nowo-Mińsku. Pociągi spacerowe. Wiadomość Hoża 14, mieszkania 3, dom pana Sztochel od 5 do 6 po południu. 8629

Lokal do wynajęcia w każdej chwili, na parterze: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, piwnica, góra, za rs. 220 rocznie. Chmielna № 19. 8647

Pokoje dwa, kuchnia, wodociąg, zlew; Pokój kawalerski, do wynajęcia zaraz. Ul. Wspólna 4. 8673

Do wynajęcia od 8 Lipca: dwa pokoje i kuchnia, na dole, miesięcznie rs. 14; pokój z kuchnią rs. 10; dwa pokoiki na facjatce rs. 7. Tamka № 8. 8638

1 Pokój suchy, widny, do wynajęcia dla kobiety przyzwoitej. Ogrodowa 17, m. 5.

2 Pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia na 1 piętrze, w oficynie, suche i ciepłe. Ogrodowa № 17. 8607

Do wynajęcia zaraz, obszerne Wozownie po remizach, wraz ze stajnią na kilkanaście koni, przy ulicy Chmielnej № 31, u właściciela domu. 8564

2 Pokoje na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, kuchnią, za rs. 360 rocznie. Ulica Długa № 2. Stróżka wskaże. 8603

Pokój do najęcia od 1 Lipca r. b., z osobnem wejściem, przy familji, za rs. 7 miesięcznie. Wilcza № 11, mieszk. 17. 8588

4 Pokoje frontowe, przedpokój i kuchnia, 1-sze piętro; 2 pokoje, przedpokój, parter; od 8-go Lipca. Ogrodowa 14, blizko Białej.

Salon obszerny na 2 piętrze od frontu, z osobnem wejściem, do najęcia, Nowy-Świat № 19, stróż wskaże. 8569

2 Lokale do wynajęcia od 8 Lipca r. b., składające się każdy z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, od frontu na 2-m piętrze, przy ulicy Freta-Szerokiej № 53. Wiadomość u rządcy. 8613

Do wynajęcia w każdym czasie, Salon, sypialny pokój i przedpokój, umeblowane. Ulica Hrabiego Kotzebue № 3, 3-cie piętro, mieszkania № 12. 8620

Pokoje: jeden, dwa, lub trzy frontowe, z powodu wyjazdu są do wynajęcia zaraz, na 2 lub 3 miesiące. Sienna № 4, drugi dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 8438

Ceny zniżone. Od 1 Lipca za mieszkania: dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, 10 do 11 rs.; Pokój, kuchnia, 7 do 9 rs.; pokój familijny 5 do 6 rs.; suterena dwuizbowa 5 rs. miesięcznie. Zdrowe powietrze, woda wyborna do gotowania i zlewy. № 87 domu, w Alei Jerozolimskiej, obok Żelaznej. 7552

Do odnajęcia od 1 Października r. b., z powodu nieprzewidzianych okoliczności dziewięć Pokoi, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, za 1,200 rubli rocznie. Alea Jerozolimska 32, m. 9. 870

3 Pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew, wodociąg, na parterze, umeblowane, do odnajęcia każdego czasu, do listopada. Nowy-Świat 39, dom Lewentala, wiad. u Rządcy.

Lokal mniejszy i większy, oraz Stajnie i Wozownie, są do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 4 i 6. Wiadomość na miejscu lub u właściciela przy ul. Miodowej 11.

Pokoje 3 lub 4, z kuchnią, drwalnią i piwnicą, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ul. Nowolipie № 3, na 2 piętrze. 8498

Lokale ładne i dobre od frontu, 4 i 5 pokoi, ze wszelkiemi wygodami, zlewy, wodociągi etc., w oficynie 2 pokoje, z kuchnią i przedpokojem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Żórawiej. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Żorawia 24. 754

Salon duży i Sypialnia, elegancko umeblowane i Pokój dwuokienny, frontowy, razem lub osobno, z usługą, samowarem, blizko Saskiego Ogrodu. Marszałkowska № 54, m. 6.

Mieszkania 2, po 3 pokoje, przedpokoju, kuchni etc., na 1-szem piętrze. 2 po 1 pokoju i kuchni na 2 piętrze, do wynajęcia zaraz. Mieszkania te są bardzo tanie, suche, wygodne i ze świeżem powietrzem. Wiadomość na miejscu u właściciela, Praga 239, tuż za rogatką Moskiewską. 8430

Do wynajęcia w każdym czasie dwa ładne Pokoje, oddzielne, kawalerskie i duży salon z meblami i usługą. Jerozolimska № 23, mieszkania 8. 8292

Ul. Foksal № 1297i. Z powodu wyjazdu za granicę jest do odstępienia lokal od 1 Lipca r. b., składający się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni, wozowni i mieszkania dla stangreta i 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia: Lokale te mogą być połączone w jeden lokal to jest całe pierwsze piętro od frontu. 7869

Do wynajęcia od Ś-go Jana 1-y dom za Nowozielną, Zielna № 31, na 1-m lub 2-m piętrze 5, 6 pokoi, z kąpielą waterklozetem i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. 7096

Pokoje z meblami, do najęcia. Rog ulic: Chmielnej i Marszałkowskiej № 32, m. 7.

Pokój z osobnem wejściem, do wynajęcia przy familji, z meblami i bez. Chmielna № 46, mieszkania № 6. 8484

Do wynajęcia w każdym czasie jeden lub dwa duże pokoje, z porządnemi meblami i samowarem za rs. 10—15, przy ulicy Marszałkowskiej domu № 34, m. 34. 892

Mieszkanie umeblowane, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze do wynajęcia od 9 Lipca do 30 Września r. b. Jerozolimska № domu 23, mieszk. 14, wiadomość w mieszkaniu. 8701

Mieszkanie do wynajęcia w ogrodzie, Aleja Jerozolimska za Izbą Kontrolną, brama w parkanie, dwa pokoje z kuchnią na dole, od 8 Lipca. 8698

Sklep na szynk, narożny, z obszernem mieszkaniem, od kilku lat egzystujący, oraz różne lokale do wynajęcia od 8-go Lipca. Wiad. ul. Waliców № 16, u rządcy domu.

Piekarnia do wynajęcia od 1 Października. Ulica Mostowa № 3, u Rządcy domu, od 4-ej do 8-ej. 8685

Sklep obszerny, składający się z trzech pokoi z kuchnią, jest zaraz do wynajęcia, pod № 13, ulica Świętojerska. Osobno 2 pokoje, na trzeciem piętrze. Wiadomość w Mleczarni Ogrodu Krasińskiego. 8734

Lokale dwa małe, na dole, od 1 Października, mogą być najęte razem. Nowy-Świat № 23. 8715

Pomieszczenie przy familji porządnej, dla jednej panienki, na miejscu fortepian. Marszałkowska 37, mieszkania 7. 8714

Jest do wynajęcia mieszkanie, na dole, jeden pokój, z przedpokojem i kuchnią, od 8 Lipca do 8 Października, z meblami lub bez. Ulica Marszałkowska № 71, wiadomość u stróża. 8731

Doniesienia rozmaite.

Osoba wyjeżdżająca do Szczawnicy poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wiadomość ulica Długa № 5, mieszk. 9. 8602

Osoba dobrze wychowana, mówiąca po francuzku i niemiecku, i znająca dobrze zagranicę, życzy sobie jechać tam jako opiekunka chorej osoby, lub towarzyszka zdrowej. Wiadomość Złota № 4. 8710

Poszukuje się towarzyszki na koszt wspólny do Karlsbadu. Wiadomość ulica Świętokrzyzka 23, m. 5, codziennie. 8712

Pewna Osoba jadąca na kurację do Ciechocinka, pragnie zabrać Panienki, potrzebujące takowej, za małem wynagrodzeniem. Hoża № 3, u p. Grodzickiej. 8694

Nowość ogrodnicza! Plany klombów, które wystawiane były na wystawie róż, oddane zostały na sprzedaż p. Stopczyk. Marszałkowska № 50. 8717

Stolarz przyjmuje zamowienia na przeprowadzki świętojańskie, które załatwia bez żadnych szkód, z wszelką akuratnością. Adresy proszę składać w Kiosku na placu Zielonym. 8591

Po kopiejek 10, od rolki wykleja Pokoje. Świętokrzyzka № 15. 8725

Prysznic zimny ulepszony. Kąpiele Diana, Chmielna 9. Cena kop. 15. 8351

Posadzkę dębową wyborową, poleca Fabryka Rehfeld, Dunelowicz i S-ka. Aleja Jerozolimska № 89. Fabryka podejmuje się również ułożenia posadzki. 8711

Korzystny Interes! Bez znajomości manipulacji kupieckiej, z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia za parę set rs. — Tamże jest do sprzedania Blam Lisów Jakuckich, bar. piękny. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, w Dystrybucji. 8324

Magazyn Strojów i Okryć damskich Przyjmują się wszelkie obstalunki i wykończają się podług najświeższych żurnali paryzkich, ceny umiarkowane. Tamże potrzeba jest Panien i zdolnionych za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Orla № 5, m. 2, R. R. 8557

Pracownia Ubiorów Męzkich M. Nowakowskiego. Długa № 19. 7843

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach masą weskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratność w wykonaniu; ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej. J. Kewicz. 8395

Zakład wyrobów stolarskich, przyjmuje specjalnie urządzenia sklepów, tamże są do sprzedania Kredensa dębowe z marmurowemi blatami, elegancko wykończone, ceny nizkie. Dzielna 9A. 8622

U Akuszerki Karpińskiej, Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, mogą znaleść wygodne pomieszczenie w osobnym i wspólnym pokoju, troskliwa opieka, cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12. 7727

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. № 14.

U Akuszerki K. M., są pokoje z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości i przybyłych na kurację. Ulica Marszałkowska № 60, trzeci dom od Saskiego Ogrodu, przy Zielonym Placu. 7734

Mamka z prowincji, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest pod № 4, ulica Gołębia, na 1-m piętrze, mieszk. № 4. 8702

Mamka ze świeżym pokarmem. Zapiecek № 2 mieszkania 11. 8655

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość ulica Grzybowska № 13, u stróża. 8561

Mamki wiejskie, u akuszerki, ulica Marjańska № 2. 8554

W dniu 25 Czerwca, w jednym ze sklepów Żelaznej Bramy, przez omyłkę wzięta była Parasolka, po którą można się zgłosić na ul. Żelazną № 32, do właściciela domu.

Pies zginął, wyżeł, ponter, żółty, na łbie i piersi z białą odmianą: ma skórzaną obrożę, z mosiędzem, na mordzie blizna od dawnego skaleczenia. Proszę o odprowadzenie na ulicę Marjensztadt N 1 lit. A, do stróża Michała, za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. 8636

Nagrodę otrzyma, kto odprowadzi Psa pontera białego, z żółtemi uszami, na Wilczą, pod № 17d, na dole, od frontu. 8728

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 23 Іюня (5 Іюля) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.